DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA DODATEK „SŁÓWKO".

Rok XII. Nr. 232 (3370)

# SŁOWO

WILNO, Sobota 26 sierpnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk..
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch".
KLECK — Sklep „Jedność".
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch".
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch"
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch"
DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch"
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja
SZARKOWSZCZYZNA, M. Mindel, skład apteczny.
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch".

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

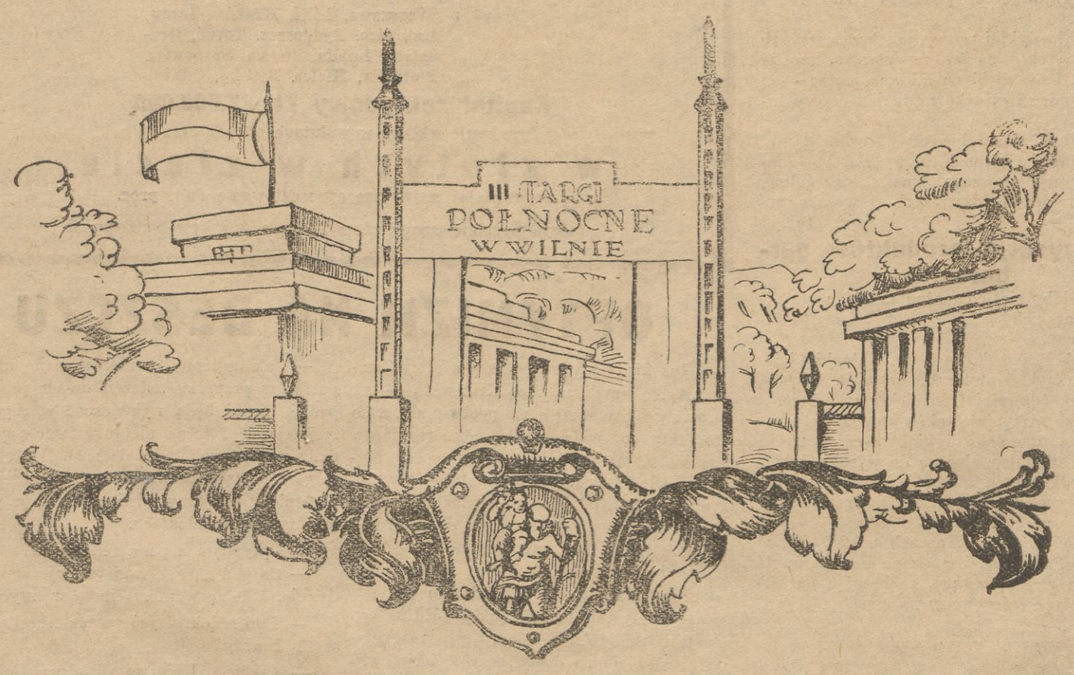


# Cel i zadania Wystawy Lniarskiej w Wilnie

## Wywiad z p. Ludwikiem Maculewiczem, Prezesem T-wa Lniarskiego w Wilnie

JAKA JEST HISTORJA, ŻE TAK POWIEM — WYSTAWY LNIARSKIEJ W WILNIE?

Myśl urządzenia Wystawy Lniarskiej w Wilnie, jako w ośrodku macierzystych terenów uprawy lnu i głównem siedlisku myśli lniarskiej, powstała w łonie Towarzystwa Lniarskiego już przed dwoma laty. Jednakże, myśl ta nie mogła być odrazu zrealizowaną ze względu na skromny podówczas dorobek akcji lniarskiej i dopiero na jesieni roku 1932 ówczesny wojewoda wileński, p. minister Zygm. Beczkowicz, z całą energją poparł inicjatywę zorganizowania Wystawy, zwołując szereg zebrań o charakterze przygotowawczym. W związku z temi zebraniami dyrektor Towarzystwa Lniarskiego, p. dr. Janusz Jagmin, opracował szczegółowy plan Wystawy Lniarskiej, zaprojektowanej na szeroką skalę. Gdy z wiosną 1933 r. Komitet Wykonawczy III Targów Północnych zadecydował urządzić w gmachu Targów Wystawę Lniarską i zwrócił się do Towarzystwa Lniarskiego z propozycją jej zorganizowania, już gotowy plan został niezwłocznie przedłożony Komitetowi Targów i prawie bez zmian został przyjęty do wykonania. Tylko zawdzięczając temu, że projekt Wystawy nie powstał w ostatniej chwili, lecz był przedmiotem rozważań od dłuższego czasu, że wojsko całkowicie ideę Wystawy poparło budując ze znacznym nakładem pracy i kosztów własny pawilon, jak niemniej dzięki niezmordowanej energji twórcy Wystawy p dr. J. Jagmina i grona jego najbliższych współpracowników, tak wielka impreza, jak pierwsza w Polsce Wystawa Lniarska mogła być zorganizowana w rekordowo szybkim czasie niespełna 4-ch miesięcy.

— A jakie są zadania Wystawy Lniarskiej, Panie prezesie?

Plan, podług którego Wystawa Lniarska urządzona została, odpowiada jej celom i zadaniom Zadania te dzielą się na bezpośrednie i pośrednie. Najważniejszem bezpośredniem zadaniem Wystawy, jest stwierdzenie wobec szerokich rzesz konsumentów tkanin, że wyroby ze lnu, i w dodatku tanie wyroby ze lnu — nie są fantazją zwolenników idei samowystarczalności włókienniczej; że wyroby te są wytwarzane w Polsce w wielkich ilościach, nie tylko w postaci wiejskich płócien samodziałowych, lecz że posiadamy w kraju szereg większych fabryk z Zakładami Żyrardowskiemi na czele, które produkują pierwszorzędnej wartości tkaniny lniane, nieustępujące w niczem wyrobom zagranicznym; że zarówno mniej wybredni i mniej zasobni nabywcy, jak i zamożniejsze sfery kupujących, mogą się zaopatrzyć w kraju we „wszystko ze lnu" w zakresie bielizny stołowej, osobistej, pościelowej i t.d.; że już w Polsce są instytucje, jak wojsko i szpitale, które prawie całkowicie zaspakajają swe zapotrzebowania w zakresie tkanin wyrobami ze lnu; że dysponujemy wielkiemi możliwościami naturalnemi i technicznemi do rozwoju i udoskonalenia produkcji lniarskiej, że dotychczasowe braki w wykonaniu krajowych wyrobów ze lnu złożyć należy na karb nie tylko braku umiejętności u producentów, lecz również uznać je należy, za skutek małego zainteresowania się temi wyrobami ze strony odbiorców, wiadomem bowiem jest, że tylko popyt daje impuls do urozmaicenia i udoskonalenia podaży żądanego artykułu.

Następnym, niemniej doniosłym celem Wystawy jest zachęcenie w dostępny sposób poglądowy procudentów rolników do podniesienia metod uprawy i gatunków lnu, oraz ulepszenia sposobów słomy lnianej. Konieczność tych zmian stanie się dla rolnika oczywistą, gdy się przekona naocznie, jakiemi nieskomplikowanemi czynnościami i jak niewielkim kosztem dadzą się osiągnąć wyniki znacznie lepsze i znacznie lepiej się opłacające od dotychczasowych. Tą samą metodą pokazową można pobudzić zarówno prządki i tkaczki wiejskie, jak i zakłady fabryczne do szlachetnej rywalizacji w wytwarzaniu coraz to doskonalszych wyrobów ze lnu. Również i handel przekonać się na Wystawie może, że jest rzeczą zdeklarowanie zyskowną zainteresowanie się bliższe lnem, byleby tylko dawać towary możliwie dostosowane do wymagań nabywców.

Wreszcie, last not list, dla pokrzepienia na duchu i dla ambicji nas wilnian ważnem jest stwierdzenie za pośrednictwem Wystawy Lniarskiej, że skoro lniarstwo jest jedną z głównych gałęzi gospodarki państwowej, to pierwsze miejsce w zakresie produkcji i wyprawy lnu oraz wytwarzania lnianych wyrobów włościańskich — zajmuje właśnie nasza dzielnica, że nie jesteśmy tak upośledzeni pod względem warunków gospodarczych w stosunku do innych połaci kraju, jak się to utarło mówić; że przy planowo zaprojektowanej i konsekwentnie przeprowadzonej regjonalizacji produkcji rolnej możemy się stać niemniej od innych ziem Polski dodatnim czynnikiem w bilansie gospodarczym państwa.

— Teraz panie prezesie, kilka słów o celach pośrednich Wystawy Lniarskiej.

Jeśli chodzi o cele pośrednie Wystawy Lniarskiej w Wilnie, to te są jeszcze bardziej dalej idące, niż jej zadania bezpośrednie. Jak wiadomo, od kilku lat ścierają się w Polsce poglądy na stopień uzależnienia się naszego przemysłu włókienniczego od surowców zagranicznych i na wynikające z tego faktu szkody dla całokształtu gospodarki państwowej. Rząd zajął w tej tak ważnej sprawie zupełnie wyraźne stanowisko, wypowiadając się za wzmożeniem konsumpcji krajowych surowców włóknistych przez przemysł polski. Znane są uchwały Rady Ministrów, wprowadzające preferencje dla krajowych surowców włóknistych i oleistych. Wiadomem jest, że poszczególne instytucje rządowe i samorządowe bardzo wydatnie się zaangażowały w akcji lniarskiej i zaopatrują się wyłącznie w wyroby z krajowego lnu. Wystawa Lniarska winna przekonać wszystkich, że istnieją istotnie trwałe podstawy do oparcia polskiego przemysłu włókienniczego o surowiec krajowy; że znaczna część drogi w tym kierunku już została zrobiona, aczkolwiek dużo jeszcze pozostaje do zrobienia, że przyszłość przemysłu polskiego leży w oparciu się o rolnictwo krajowe, zaś rozwój całokształtu gospodarki państwowej uzależniony jest od ścisłej współpracy rolnictwa, przemysłu i handlu.

Przykład tej współpracy musimy dać tu w Wilnie, gdzie zarówno warunki gospodarcze, jak i personalne, stwarzają grunt przychylny dla podjęcia tej inicjatywy.

— Na zakończenie, panie prezesie, jeszcze słów parę informacyj, czy imprezy w rodzaju Wystawy Lniarskiej w Wilnie są znane u naszych sąsiadów?

— Niestety, ubiegli nas pod tym względem nasi bliżsi i dalsi sąsiedzi; szczególnie dużo zostało zrobione w ostatnich czasach w zakresie propagandy lniarstwa w Niemczech. Obficie obesłane i bardzo starannie zorganizowane wystawy lniarskie w Królewcu w roku 1932, oraz w Kolonji i w Berlinie w roku bieżącym — dały pouczający przykład zgodnego współdziałania niemieckiego rolnictwa oraz przemysłu i handlu w dziedzinie popularyzacji używania tkanin i wyrobów z niemieckiego lnu. Doświadczenie wystaw lniarskich w Niemczech wykazało, że coroczne imprezy tego typu mają pierwszorzędne znaczenie zarówno dla propagandy lniarstwa naogół, jak i dla zainteresowania się temi wystawami firm przemysłowo-handlowych w szczególności. Otwierając w maju roku bieżącego wystawę w Berlinie, były minister resortów gospodarczych Rzeszy, dr. Hugenberg powiedział: „Należy za wszelką cenę zwalczać niesłychaną wprost zależność Niemiec od zagranicznych surowców włókienniczych. Pole do działania w tym zakresie jest bardzo obszerne, szczególnie, jeśli się zważy możliwości powiększenia obszarów zasiewu lnu, absorbujących wielką ilość rąk roboczych, obecnie pozbawionych pracy". Słowa dr. Hugenberga są wysoce znamienne, szczególnie dla stosunków w Niemczech, gdzie możliwości zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w surowce krajowe są niepomiernie mniejsze, niż u nas w Polsce.

W oparciu o nasze bogactwa naturalne, do których zaliczamy len i inne surowce włókiennicze, z wiarą we własne siły, zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa i Rządu — możemy i musimy przetrwać i przełamać złą konjunkturę. Jak to należy wykonać na naszym odcinku pracy, ma nam wykazać Wystawa Lniarska w Wilnie.

# RYBY NA III-ch TARGACH PÓŁNOCNYCH

W gospodarstwie ziem północno - wschodnich dwa są główne filary: len i ryby. Dlatego też obecne trzecie Targi tym bogactwom naturalnym poświęciły specjalną uwagę.

Targi poprzednie I i II były raczej nastawione handlowo. Targi III-cie są demonstracją zasobów gospodarczych Wileńszczyzny.

Zwalczanie kryzysu odbywać się powinno na każdym, najmniejszym nawet odcinku życia gospodarczego. Wileńszczyzna przeżywa kryzys tem dotkliwiej, że jest wyrwana z organicznej całości dawnych kresów i nie stanowi zdeklarowanej części gospodarczej kraju.

Jednym z głównych celów III-ich Targów jest sprecyzowanie i ustalenie charakteru gospodarczego naszych ziem.

O lnie piszemy w innem miejscu.

Dla dokładniejszego zobrazowania spraw „rybnych", zwróciliśmy się do dyrektora Spółdzielni Producentów Ryb w Wilnie p. Michała Obiezierskiego.

— Jakie jest stanowisko Wileńszczyzny w ogólnopolskiem gospodarstwie rybnem?

— Zanim panu na to odpowiem — rozpoczyna nasz rozmówca, — muszę pokrótce naszkicować stan gospodarstwa rybnego w Polsce.

Jak wiadomo, rybołóstwo dzieli się na morskie i słodkowodne. Morskie rozwija się w Polsce pomyślnie. Nas tu jednak zainteresuje raczej słodkowodne.

Otóż Polska posiada przeszło 217 tys. ha jezior, 36 tys. km. rzekł. i 80 tys. ha sztucznych gospodarstw stawowych.

Na tym terenie produkcja przedstawia się następująco:

W roku 1928:

z jezior — 7 miljonów klg. ryby,
z rzek — 2 milj. klg.
ze stawów— 9 milj. klg.

Ogólna wartość produkcji — 39 i pół miljonów złotych.

W roku 1929:

z jezior — 7 milj. klg.
z rzek — 2 milj. klg.
ze stawów sztucznych — 10.5 milj. klg.

Ogólna wartość produkcji — 42 milj. zł.

W roku 1930:

z jezior — 7 milj. klg.
z rzek — 2 milj. klg.
ze stawów sztucznych — 11.5 milj. klg.

Ogólna wartość produkcji — 45 milj. zł.

W roku 1931:

z jezior — 7 milj. klg.
z rzek — 2 milj. klg.
ze stawów sztucznych — 12 milj. klg.

Ogólna wartość produkcji, przy wzroście materjału, ale wskutek spadku cen — 34 miljonów zł.

Jak widzimy z tego zestawienia rentowność gospodarstw rybnych stale wzrastała. Spadek cen i ogólnoświatowy kryzys odbił się na cenach ryb. Nie obniża to jednak produkcji, która ilościowo stale wzrasta.

Rzecz naturalna, że wzrost terenów rybnych możliwy jest jedynie przez sztuczne nawadnianie. Widzimy z powyższego zestawienia, że produkcja wzrasta właśnie w gospodarstwach stawowych. Nie znaczy to, by z jezior i rzek nie można było osiągnąć większej ilości ryb. Racjonalna i ustawowo unormowana gospodarka może dojść do bardzo poważnych wyników. —

Sztuczne nawadnianie oraz ilość gospodarstw stawowych w Polsce wzrosła w przeciągu istnienia niepodległego Państwa o 85 proc.

Dziś w Europie tylko Niemcy mają 6 tys. ha więcej od nas gospodarstw stawowych. Ale produkcja nasza ze stawów jest **największa w Europie.**

Teraz Wileńszczyzna. Wielka ilość wód naturalnych, a przedewszystkiem jezior wysuwa Wileńszczyznę na pierwsze miejsce w ogólnopolskiej gospodarce rybnej. Jedna trzecia ogólnej produkcji rybnej z jezior przypada na Wileńszczyznę. Dla porównania wystarczy powiedzieć, że Narocz ma 8 tys. ha, podczas gdy Gopło zaledwie 2 tys. ha. Prócz tego na Wileńszczyźnie mamy szereg większych jezior po 6, 4, i 2 tys. ha., jak Spudy, Dryświaty, Dzisna, Miadzioł itd.

Przeciętnie na 10 tys. ha powierzchni geograficznej przypada 400 — 600 ha jezior.

Na te wszystkie rzeczy zwracają właśnie uwagę III-cie Targi w dziale rybackim.

— Ciekawe, jakie gatunki ryb hoduje Wileńszczyzna — zapytujemy p. dyrektora Obiezierskiego w dalszym ciągu.

Poza karpiem, który jest produkowany w stawach sztucznych — mamy w naszych jeziorach: szczupaka, leszcza, węgorza, sielawę, sandacza, stynkę, no i raki, co stanowi częstokroć poważną pozycję dochodu. —

— Wspomniał pan dyrektor o ustawowych normach gospodarki rybnej. Jak się przedstawia u nas ta sprawa? —

— Proszę pana, — dopiero od 1932 roku mamy ustawę rybacką, która reguluje stan prawny posiadania, zasady połowu i eksploatacji, określa czas ochronny itp. Dzięki tej ustawie będzie mogła rozwijać się gospodarka rybna w jeziorach. — Są także i bolączki. Daje się odczuwać potrzeba większej opieki nad rybołóstwem ze strony czynników miarodajnych. Nie można myśleć o zwiększaniu się samowystarczalności rybactwa, gdy na rynku zjawia się konkurencyjny towar zagraniczny. Ryby sowieckie, estońskie, węgierskie i jugosłowiańskie obniżają dochodowość naszych gospodarstw rybnych. —

— Sądzę, panie Dyrektorze, — iż sprawami temi powinny się zająć organizacje rybackie. —

— Tak jest. Centralne Towarzystwo Organizacyj Rybackich w Warszawie skupia rybaków z całego kraju. Opracowywane są postulaty i memorjały, wysuwane petycje Towarzystw Rybackich itp.

— A jak się przedstawia strona naukowa rybactwą w Polsce? —

— Posiadamy trzy katedry na uniwersytetach w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Mamy także niższą szkołę rybacką w Dubnie na Pińszczyźnie.

— Jak pomyślana i zorganizowana została wystawa rybacka na III-ch Targach?

— Celem wystawy rybackiej jest propaganda gospodarstwa rybnego. Przodujące stanowisko Polski w rybactwie, poważny udział Wileńszczyzny w krajowej gospodarce rybnej — pozwalają zorjentować się w możliwościach i korzyściach, płynących z rybactwa planowo zorganizowanego. —

Na III Targach pawilon rybacki obejmuje nast. działy:

I. Ogólna charakterystyka krajowego rybactwa ze szczególnem uwzględnieniem wojew. wileńskiego;

II. Organizacja społeczno - gospodarcza rybactwa.

III. Wody otwarte (jeziora, rzeki), rozmieszczenie, plany zarybienia, utrzymanie.

IV. Wędkarstwo (traktowane jako poważny sport rybacki).

V. Handel rybny.

VI. Przemysł rybny (konserwy, przetwory).

VII. Sieci (eksponaty częściowo z Zakł. Etnograf.).

VIII. Nauka rybacka.

IX. Propaganda spożycia ryb.

X. Filmy rybackie.

— Na zakończenie pragnąłbym dorzucić pewną ciekawą informację — mówi p. dyrektor Obiezierski. — Oto ryby nie ulegają zupełnie zatruciu od gazów trujących. Jest to ważne w ogólnym planie obrony kraju i zaprowjantowania na wypadek wojny.

Istotnie, sprawa ta powinna być uwzględniona przez czynniki powołane.

Na tem kończymy naszą rozmowę i dziękując panu dyrektorowi Obiezierskiemu za informację — obiecujemy sobie spotkać się na Targach w pawilonie rybackim. **Tad. C.**

# O rusałce, która nie chciała lnu nosić

BALLADA

W KALINOWYM GĄSZCZU NAD RZECZKĄ
RUSAŁECZKA JEDNA LEKKONOGA MIESZKA,
WŁOS ZIELONY CZESZE PAŁUSZKAMI, —
ŹDŹBŁO SIĘ POD NIĄ TAŃCZĄCĄ NIE ŁAMIE...
PTAK SIĘ NIE LĘKA, SIADA JEJ NA RĘKU,
ZLATUJE NA RAMIĘ.

WIADOMO JESZCZE Z DOBY JAGIELLONÓW,
ŻE RUSAŁKI MAJĄ WŁOS ZIELONY,
TAŃCZĄ, KIEDY MY KŁADZIEMY SIĘ DO SNU,
NOSZĄ SZATKI I GIEZŁECZKA Z LNU...
NIKOMU SIĘ NIE ŚNIŁO, ŻEBY INACZEJ BYŁO,
OD PODBRODZIA DO BARCELONY.

ZŁE JĘZYKI WSZYSTKO PODCHWYCĄ:
CHODZĄ GADKI PO OKOLICY,
ŻE TA RUSAŁECZKA PRZEŚLICZNA
ZARZUCIŁA STARY OBYCZAJ,
ŻE ZBYTKI WYRABIA I PLĄSA W JEDWABIACH
O KSIĘŻYCU.

SPOSÓB NA TO ZDAWAŁO SIĘ PROSTY,
DEPUTACJA DO PANA STAROSTY.
PROSZĄ PANIE, PŁACZĄ PANIENKI:
„JAKŻE TAK. STAROSTO MILEŃKI?
WCZORAJ JĄ WIDZIANO W JEDWABIE UBRANĄ
U MOSTU.

ZAPISAŁ WÓJT, BAZYL NIEWIERA,
ŻE RUSAŁKA SIĘ W JEDWABIE UBIERA.
DONIÓSŁ PISARZ WAWRZON NIECHCĄCY,
ŻE TAŃCZYŁA, CAŁA BŁYSZCZĄCA.
ŻE ON SAM O TO NIE DBAŁ, ALE WIDZIAŁ TEN JEDWAB
JAK POWIEWAŁ".

STAROSTA SIEDZI NA RADZIE
I MÓWI, ŻE NIE PORADZI.
„ACH, MY NIEROBY NIESZCZĘSNE,
I POTOŚMY SIĘ BRYCZKĄ TRZĘSŁY!
ODRAZUM POWIADAŁA: JECHAĆ DO GENERAŁA,
OTÓŻ I MACIE!"

NIE DŁUGO TRWAŁ SEJMIK BABI.
W KĄT — RYDLE, FARTUCHY, GRABIE.
KURZ POWSTAJE NAD CAŁĄ ZIEMIĄ:
CIĄGNĄ ZEWSZĄD I MY ZA NIEMI.
NA RUSAŁKĘ JEDZIE CAŁY DAMSKI POWIAT
POSKARŻYĆ SIĘ GENERAŁOWI
ŻELIGOWSKIEMU

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA

# Dziś otwarcie III-ch Targów Północnych

WILNO. — Dziś w sobotę o godzinie 11 rano, w obecności członków rządu nastąpi uroczyste otwarcie III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej w Wilnie.

Targi Północne obejmują swym zakresem całokształt produkcji ziem północno-wschodnich z lnem, drzewem i rybami na czele. Jak się dowiadujemy, — Targi zostały również obesłane przez te wszystkie gałęzie przemysłu ogólno - polskiego, które zabiegają o zdobycie rynku ziem północno - wschodnich. — Najlepiej reprezentowany jest przemysł włókienniczy, gdyż w odnośnym dziale uczestniczy długi szereg wielkich fabryk odnośnych okręgów przemysłowych.

W czasie Targów ma odbyć się w Wilnie kilkanaście zjazdów o charakterze ogólno - polskim.

Akt otwarcia transmitowany będzie przez radjostację wileńską na całą Polskę. Bezpośrednio po otwarciu nadany zostanie reportaż z Wystawy Lniarskiej.

# Przyjazd Premjera i Ministrów

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz w dniu wczorajszym udał się do Wilna, gdzie weźmie udział w otwarciu Targów Północnych.

Prócz premjera Jędrzejewicza przybywają do Wilna: prezes Sławek, ministrowie: Zawadzki, Doleżal, Składkowski oraz zapowiedzieli swój przyjazd na dzisiejszą uroczystość otwarcia Targów ministrowie Zarzycki i Butkiewicz.

# TELEGRAMY

## PARCELACJA ORDYNACJI ZAMOYSKICH

WARSZAWA (tel. wł.). Ogłoszony został dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zezwalający na sprzedaż Państwowemu Bankowi Rolnemu przez ordynata Maurycego Zamoyskiego gruntów ogólnego obszaru 23.500 ha wraz z wszelkiemi przedsiębiorstwami znajdującemi się na nich i budynkami i drzewostanem.

## POWRÓT PREZESA RADY NACZELNEJ ORGANIZACYJ ZIEMIAŃSKICH

Senator Józef Wielowieyski, wiceprezes urzędujący Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

## ODZNACZENIE PROF. JORGI

WARSZAWA. (tel. wł.). Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia odznaki krzyża kaniowskiego b. premjerowi prof Jordze za zasługi które prof. Jorga oddał przy organizacji II korpusu wojsk polskich w Rumunji.

## WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZRZESZEŃ WŁAŚCICIELI LASÓW

WARSZAWA. (tel. wł.). Dnia 31-go b. m. odbędzie się walne Zgromadzenie Zw. zrzeszeń właścicieli lasów.

## SKAZANIE KS PSZCZYŃSKIEGO

KATOWICE. PAT. — W dniu 25 bm. przed południem odbyła się w sądzie grodzkim w Mikołowie rozprawa przeciwko księciu Pszczyńskiemu i syndykowi jego przedsiębiorstw Grollowi, oskarżonym o zatrudnianie obcokrajowca Kregalla bez zezwolenia wojewody śląskiego. Sąd skazał księcia Pszczyńskiego na trzy tygodnie aresztu bez zamiany na grzywnę, a Grolla — na 5 tysięcy złotych grzywny.

## ODWAŻNI ŻEGLARZE

GDYNIA PAT. — Starszy oficer statku norweskiego „Tugele" przywiózł do Gdyni wiadomość o napotkaniu w pobliżu wysp Azorskich jachtu „Tal" pod polską banderą, w którym trzej porucznicy polskiej marynarki wojennej Witkowski, Świechowski i Bohomolec podróżują już od 50 dni. Opuścili oni Gdynię w czasie Zielonych Świątek, postanawiając przepłynąć na swym jachcie przez Atlantyk. Podczas spotkania z okrętem załoga jachtu zajęta była naprawianiem uszkodzenia, powstałego podczas burzy. Wszyscy trzej podróżnicy czują się doskonale.

## PRZYWRÓCENIE KONSTYTUCJI KUBAŃSKIEJ

HAWANA PAT. — Rząd tymczasowego prezydenta Cespedesa postanowił rozwiązać kongres i przywrócić konstytucję kubańską z roku 1901. Wszyscy wyżsi urzędnicy, mianowani w myśl zreformowanej konstytucji z roku 1928, zostają usunięci. Rząd wyraźnie, ulega obecnie tendencjom rewolucyjnej młodzieży, która odegrała tak wielką rolę w historji upadku prezydenta Machado.

## ZAKAZANIE MUNDURÓW CESARSKICH W NIEMCZECH

BERLIN PAT. — Ukazało się rozporządzenie, zakazujące noszenia mundurów byłej armji cesarskiej, zarówno lądowej, jak morskiej, oraz mundurów fantazyjnych, przypominających dawne mundury wojskowe.

## NAJWIĘKSZY W ŚWIECIE SAMOLOT

MOSKWA PAT. — W Charkowie zbudowano największy w świecie samolot pasażerski „K. 7", obliczony na 128 miejsc siedzących lub 64 miejsc sypialnych. W samolocie oprócz 16 kajut dla pasażerów znajduje się salon oraz pomost spacerowy. „K. 7" odbywa obecnie próbne loty pod kierownictwem swego konstruktora inż. Kalinina.

# Niemiecki raid nad Polską i Gdańskiem

GDAŃSK. PAT. W piątek od samego rana przybywali uczestnicy wielkiego raidu awjonetek dokoła Niemiec, lądując na tutejszem lotnisku. Celem większego zainteresowania raidem ogółu Senat zwolnił w dniu dzisiejszym młodzież szkolną od nauki. Z okazji raidu minister lotnictwa Rzeszy Goering wysłał do redakcji „Der Danziger" Vorposten" telegram, w którym między innemi zaznacza, że każdy samolot niemiecki, przybywający do niemieckiego Gdańska, jest pomostem między nim a ojczyzną niemiecką, a zarazem świadectwem niezłomnej woli, że Gdańsk pozostanie niemieckim.

BERLIN. PAT. Propagandowy raid samochodów i motocykli do Prus Wschodnich rozpoczął się w piątek rano startem drużyny berlińskiej, po której odjechała sztafeta Reichswehry. Ogółem w raidzie uczestniczy 1528 maszyn, w tem 1045 samochodów i 483 motocykli z załogą liczącą łącznie 5 tysięcy osób. Razem z pierwszemi sztafetami wyjechał do Królewca kierownik raidu sekretarz stanu w Ministerstwie Propagandy dr. Frank. Raid odbywa się częściowo przez terytorjum polskiego Pomorza.

**Dziś o godzinie 11-ej rano nastąpi uroczyste otwarcie**

# III TARGÓW PÓŁNOCNYCH I WYSTAWY LNIARSKIEJ

**w akcie otwarcia wezmą udział Członkowie Rządu oraz przedstawiciele sfer gospodarczych z całej Polski.**

## Targi a stan w terenie

Tak dużo i często pisano już w ostatnich czasach o genezie, realizacji i znaczeniu Targów Północnych, tak szczegółowo zajmowano się ich anatomiczną budową, treścią ideową, domniemaną rolą dziś i w przyszłości, że zaprawdę w tej właśnie chwili, kiedy nożyce w ręku przedstawicieli Rządu przecinają symboliczną wstęgę, stwierdzając dokonany fakt otwarcia III-cich Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej w Wilnie — pióro odmawia posłuszeństwa, a myśl wzdraga się przed powtarzaniem rzeczy ogólnie znanych, do przesytu dyskutowanych i tysiąc razy słyszanych.

Nie, nie będziemy w tym okolicznościowym artykule, z okazji otwarcia Targów i Wystawy pisali o ich znaczeniu, lub o czemkolwiek na analogiczny temat. Miejmy zresztą swą regjonalną ambicję: niech będzie dla nas aksjomatem, że impreza wileńska — to realizacja roli gospodarczej, do której Wilno predestynowane jest historycznie. Nie trzeba dowodów i argumentowania. Schluss, koniec, kropka.

Nie możemy również poruszać sprawy, czy Targi i Wystawa wypadną okazale, lub miernie. Wyjaśni się to dopiero po otwarciu i szczegółowem obejrzeniu.

Zajmijmy się lepiej pewną negatywną stroną Targów wogóle i szczególnie Targów Wileńskich. Być może, że tego rodzaju stawianie kwestji właśnie w dniu otwarcia godzi w utarty ceremonjał podczas uroczystości, lub też będzie zrozumiane jako pogwałcenie porządku dziennego. Trudno i darmo — tylko do umarlików należy stosować zasadę — aut bene aut nihil. Zresztą, jak następnie czytelnik się przekona, negatywność, na którą chcemy zwrócić uwagę, jest względną, nie podważa autorytetu Targów i przestaje istnieć przy zachowaniu pewnych zastrzeżeń. Również Dyrekcję Targów śpieszymy uspokoić, że narazie nie o niej będzie mowa.

Targi są swego rodzaju demonstracją tego, co w danej chwili jest najlepszego. Chłam, tandeta obawia się światła dziennego i na targi się nie pcha. Gdyby kto chciał na podstawie eksponatów targowych, czy wystawowych sądzić o przeciętnym ogólnym stanie wytwórczości, dojść musiałby często do wręcz mylnych wniosków. Innemi słowy targi odtwarzają nie tyle stan, co optymalne możliwości w danym okresie w danej dziedzinie produkcji. Im bardziej naogół produkcja jest zacofana, tem dalej odbiegają eksponaty od stanu przeciętnego. Jeżeli chodzi o nasz teren, słusznem się to wydaje szczególnie w odniesieniu do produkcji rolniczej. Pozatem, te efektownie reprezentujące się, nęcące oko rzeczoznawcy i laika eksponaty nie zdradzają ani warunków, w jakich one specjalnie powstały, ani warunków w jakich znajduje się wyrób wogóle tego rodzaju artykułów w tej ich przeważającej części, która pozostała poza obrębem placów targowych i wystawowych.

Biorąc przykładowo, — czy próbka jakiegokolwiek zboża, którą być może podziwia w tej chwili na wystawie Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, mówi coś o tem, że wydajność tego zboża na Wileńszczyźnie jest trzy a nawet cztero-krotnie niższa, niż w Poznańskiem, że rolnik wysiewa przeważnie ziarno zdegenerowane, że w porównaniu do roku 1928 nikła już wówczas konsumcja nawozów sztucznych spadła w roku ubiegłym dwudziesto-krotnie, a w roku bieżącym oscyluje koło zera, że odnawianie narzędzi rolniczych stało się luksusem, że zdolność wytwórcza ziemi skutkiem tych okoliczności raczej maleje, niż się podnosi?

— Czy — jeżeli już brnąć dalej w przykłady — wypisanem jest na ryjach tych macior okazałych, na łbach tych krów mlecznych, pyszniących się wymionami, na grzebieniach tych kur, popisujących się nosnością i t.p., których oglądać będziemy pod koniec Targów, że są one swego rodzaju unikaty, że pogłowie młodzieży zwierząt gospodarskich wykazuje zatrważający ubytek, ponieważ hodowla nie opłaca się, że w ogólno-polskim eksporcie produktów hodowli ziemie północno-wschodnie **nie przyjmują prawie** żadnego udziału, że właściciele tych okazów — unikatów, jak i właściciele nieobecnych na targach zwierząt — to przeważnie bankruty, obijający progi urzędów rozjemczych i Komitetów finansowo-rolnych?

Czy te wzbudzające niekłamany zachwyt próbki materjałów leśnych i wyroby z drzewa mogą coś powiedzieć o tem, że liczba przedsiębiorstw leśnych, wykupujących świadectwa przemysłowe wyższych kategoryj, stale się zmniejsza, że eksport papierówki i osiki zmniejszył się w ciągu ostatnich trzech lat dziesięciokrotnie, że zaczyna zawodzić ta niemal jedyna pozycja czynna w bilansie handlowym rejonu?

W tych i analogicznych przykładach, dla których treść nastręcza cały szereg innych rodzajów eksponatów, zwłaszcza z dziedziny produkcji rolniczej, znaleźć można obrazowe potwierdzenie zdania, że Targi nasze odtwarzają przeważnie optymalne możliwości produkcyjne, rzadziej natomiast rzeczywisty stan na całkowitej przestrzeni danego odcinka.

Poruszamy tu tę sprawę z dwóch powodów. Primo — na Targach Północnych rozważany moment występuje z wyjątkową jaskrawością skutkiem wogóle niskiego poziomu produkcji i niedostatecznego wyzyskania naturalnych zasobów. Secundo — dla tego, że przeoczenie tego momentu mogłoby się przyczynić do niewłaściwego komentowania ogólnego stanu miejscowej produkcji. Należy zdać sobie jasno sprawę, że to, co z naszego terenu demonstrujemy, jest jakby wskaźnikiem tego, jaki poziom **mógłby być** osiągnięty w produkcji w razie powstania odpowiednich po temu warunków, — ale nie jest, w przeważającej większości wypadków wskaźnikiem stanu nieistniejącego.

Jak dotąd, nasze złe warunki i niepomyślne konjunktury, których wyliczeniem nie będziemy się tu zajmowali i z braku miejsca i z uwagi na to, że są one ogólnie znane, — nie znajdowały właściwego uwzględnienia w ogólno-państwowej polityce gospodarczej, co stwierdza między innemi w swych corocznych sprawozdaniach o stanie gospodarczym okręgu Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa.

Tem gorzej byłoby, gdyby dobre wrażenie wyniesione w III-ch Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej w Wilnie miało przyczynić się do dalszego nieuwzględnienia w ogólno-państwowej polityce gospodarczej naszych istotnie gorszych, niż gdzieindziej warunków i konjunktur, w przeświadczeniu, że ziemie północno-wschodnie mogą wykazać postęp i rozwój, będąc pozostawione własnym wyłącznie zabiegom i wysiłkom.

**Z. Harski.**

# Chodzę po Targach

## Wystawa Lniarska na Targach

Len jest osią, dokoła której obraca się główne zainteresowanie na III Targach.

„Ziemia nasza musi nas odziać i wyżywić", — hasło, rzucone przez generała Żeligowskiego — jest propagowane przez Wystawę Lniarską.

Duży pawilon, cały z płacht lnianych, mieści pięć obszernych sal, w których etapami przedstawiony jest rozwój gospodarki lnianej.

Przed wejściem widzimy poletka pokazowe lnu i konopi. W dużym hallu nawprost drzwi wejściowych widnieje portret Marszałka Piłsudskiego wykonany przez Zakłady Żyrardowskie na lnie.

Portret generała Żeligowskiego, również na lnie, wykonany został przez Wileńską Spółdzielnię Tkacką.

Dwa malowidła po bokach przedstawiają zbiór lnu w Egipcie.

Ścianę lewą u góry zajmuje 5 fragmentów obrazujących sianie lnu, zbiór, międlenie, przędzenie i tkanie.

Na prawej ścianie znajduje się duży obraz alegoryczny przedstawiający straty, jakie ponieśliśmy wskutek zaniedbania uprawy lnu.

Dekoracji obu ścian dokonał art. mal. J. Hawryłkiewicz, dekorator teatru „Lutnia".

Zwiedzanie zaczynamy od sali naukowej. Widzimy tu wykresy, rysunki, fotografje, obrazujące sposoby uprawy lnu oraz wyniki doświadczeń, przeprowadzanych dla ulepszenia gatunku siemienia i słomy lnianej.

Osobne wykresy ilustrują walkę ze szkodnikami lnu.

Zkolei przechodzimy do sali II-ej.

Tu naocznie możemy zaznajomić się z uprawą lnu. Poglądowo przedstawia to poletko, gdzie widzimy rosnące różne gatunki lnu.

Na ścianach w tej sali wiszą tablice, mapy i wykresy. dostarczone przez Wileńską Izbę Przemysłowo - Handlową, ilustrujące zasięg handlu lnem, ilość terenów lnianych itp.

Sala III-cia. Przeróbka lnu. Każde stadjum plastycznie jest przedstawione zapomocą odpowiednich narzędzi. Najpierw więc moczenie, potem suszenie lnu na specjalnych stojakach, Następnie międlenie (ręczne i mechaniczne), trzepanie i czesanie. Len wyczesany przetwarza się we włókno towarowe. Widzimy tu w efektownej piramidzie różne gatunki włókna lnianego.

Obok leżą najprzeróżniejsze narzędzia — od najstarszych z przed 100 — 200 lat do najnowszych.

Sala następna IV-ta. Przędzalnictwo. Tu już mamy wyraźne rozgraniczenie: przędzalnictwo maszynowe i ręczne. I jedno i drugie zilustrowane jest przez maszyny. Tuż koło precyzyjnej maszyny tkackiej stoją kołowrotki, na których z czystej kądziołki snują się nici. —

Sala V-ta urządzona jest pod hasłem — „Wszystko ze lnu!". —

Istotnie, zdziwi się niejeden, że tyle rzeczy i przedmiotów codziennego użytku może być ze lnu.

A więc: worki, sienniki, tkaniny ubraniowe, konfekcja damska i męska, parasolki, żakiety (b. ładne!), obicia na meble, oprawy książek, bielizna pościelowa i stołowa, artykuły sportowe, jak plecaki, ubranka, dalej ceraty, płótna impregnowane itp. itp. Z przetworów siemienia lnianego mamy wszelkie oleje jadalne i techniczne.

Całość Wystawy Lniarskiej jest pomyślana bardzo umiejętnie.

Zwiedzający po przejściu wszystkich sal wyrabia sobie pogląd na ważność lnu w gospodarce krajowej. —

Dziękując za uprzejme informacje Prezesowi Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie p. prof. Jagminowi, opuszczamy pawilon lniarski, skierowując się ku stoisku wojskowemu.

* * *

### LEN w WOJSKU

Jest to wielkiej doniosłości gałęź wyzyskania produkcji lnu. Jeżeli w życiu cywilnem hasło: „wszystko ze lnu" daje się realizować z łatwością, to w wojsku stosuje się z wielką korzyścią.

Pawilon „Len w wojsku" rozwinął się organicznie z działu wojskowego Wystawy Lniarskiej. Bardzo dobrze się stało, że wojsko wystąpiło z własnym pawilonem.

Głównym, choć nie wyłącznym, odbiorcą lnu w wojsku jest intendentura. Umundurowanie i ekwipunek żołnierski w całości niemal sporządzony jest ze lnu: bielizna, pościel, mundur, pasy, plecaki, ładownice, pokrycia na wozy, działa i CKM, maty taborowe i wiele innych najpotrzebniejszych przedmiotów robi się ze lnu. Bardzo dobrze wykazuje to przejrzysta tablica, schematycznie przedstawiająca zastosowanie lnu w wojsku.

Prócz intendentury — saperzy i oddziały techniczne korzystają obficie ze lnu. Liny, powrozy, płachty itp. — wszystko to ze lnu.

Służba zdrowia — ma wielką ilość materjałów lnianych. Łóżka— szpitalne i polowe, bandaże, wata, merla — wszędzie len.—

Marynarka z lnu ma olinowanie i omasztowanie, żagle, ochraniacze dna okrętu, zderzaki holownicze itp. Obok pawilonu wojskowego każdy może te rzeczy obejrzeć. —

Lotnictwo korzysta ze lnu również. Najlepsze gatunki płótna idą na skrzydła płatowców. Są to bezkonkurencyjne płaty, które zdały egzamin wytrzymałości.

Wogóle wartość lnu dla wojska polega na tem, że daje on materjały trwałe, mocne i długo zachowujące się w stanie używalności.

Pawilon „Len w wojsku" wraz z Wystawą Lniarską stanowi jedną całość.

Wystawa — to przygotowanie materjału, — pawilon wojskowy — wykorzystanie.

**Tad. C.**

### Pomysłowe stoisko

Każdy, przechodząc koło latarni morskiej z pudełek sardynek, kilek, szprotów i byczków — przystaje i podziwia pomysłowość wystawcy.

Z takiej zwykłej rzeczy jak konserwy rybne, zrobić efektowną latarnię morską, zapalić wewnątrz, i w głębi namalować morze — na to trzeba mieć i trochę fantazji i sporo inwencji.

W takiem ujęciu konserwy rybne firmy A. Węgrowski (Wilno i Nowy Port) — nabierają szczególniejszego smaku, szczególnie, że i ze względów odżywczych są wysokowartościowe. — (c).

### Utylitaryzacja produktów garbarskich

Zdawałoby się, co można zrobić z odpadków garbarskich?

A jednak.

Wojłok i popularne t. zw. walonki (śniegowce) oraz klej stolarski wyrabia fabryka Herszmana (dawniej Olkienicki) w Wilnie.

Fabryka otrzymuje także propozycje z zagranicy na przeróbkę krwi bydlęcej z rzeźni na t. zw. albuminę, służącą do wyrobu dykt.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że surowców do wyrobów fabryki Herszmana dostarczają miejscowe garbarnie.

Stoisko firmy na Targach mieści się w Głównym Pawilonie. Urządzone jest starannie i odrazu zwraca uwagę, zachęcając do nabycia ciepłych śniegowców na zimę. (c).

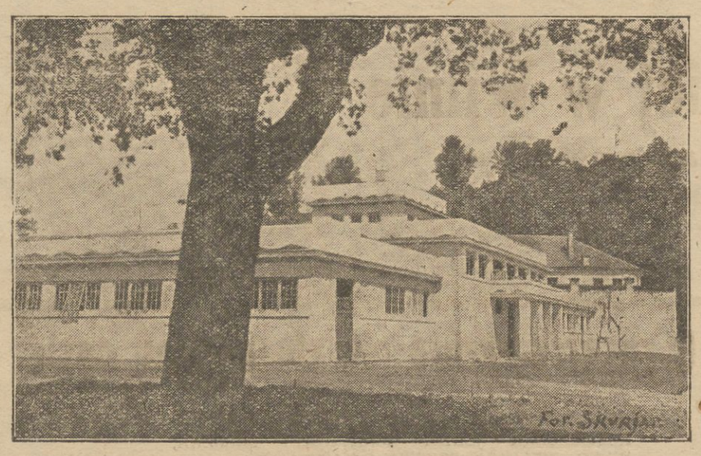

## Bazary przemysłu ludowego

Zjednoczone spółdzielnie przemysłu ludowego z terenu czterech województw północno - wschodnich stworzyły wspólne stoisko w pawilonie głównym.

Na tle płócien lnianych efektownie rozłożony jest Bazar wystawowy.

Po obu stronach urządzone są pokoiki, tapetowane wzorzystemi makatami. Bardzo ładnie wyglądają meble obijane wzorzystem płótnem.

Środkową część stoiska zajmuje właściwy Bazar.

Są tu trzy działy:

I. Płótna i tkaniny lniane dla użytku codziennego.

II. Tkaniny wzorzyste.

III. Konfekcja płócienna.

Dział pierwszy skupia najrozmaitsze wyroby ze lnu.

Specjalni agenci w oznaczonych terminach objeżdżają wsie i skupują najrozmaitsze samodziały. Następnie Spółdzielnie segregują towar i rozsprzedają go konsumentom.

Sztuki płótna lnianego, tego samego, które jest głównym artykułem sprzedaży na kiermaszu św. Piotra i Pawła, — można nabyć w każdej porze roku w Bazarze Przemysłu Ludowego.

Gospodarstwo domowe potrzebuje różnych ścierek, ręczników, obrusów itp.

Worki lniane są doskonałe dla fabryk i gospodarstw wiejskich. Aczkolwiek w cenie jest pewna różnica, to jednak w używaniu jest kolosalna wprost przewaga po stronie worków lnianych.

Worek z juty, wyprany jeden raz, już jest na nic, worek natomiast lniany służy długi czas i zawsze jest dobry.

W tym dziale są także płachty żniwne, sienniki, pokrowce na narzędzia itp.

W dziale drugim — tkanin wzorzystych, najwięcej bodaj mamy sposobności do podziwiania prześlicznych makat ze lnu barwionego, lub ze lnu z wełną.

Producentem jest wieś. Domowe warsztaty, tkackie, pracujące w długie zimowe wieczory, przy świetle kopcącej lampy, ogarka a niekiedy i łuczywa, dają miastu nietylko pierwszorzędny towar, ale i niepospolitą wartość estetyczną.

Makaty wileńskie, t. zw. popularnie kilimy, są piękne. Pastelowe kolory, spokojny ton — coś, jakby odblask pól rozległych, ożywiony jest dyskretnie przez geometryczny rysunek.

Wzory rysunku nie są wymyślne, całe piękno ich w prostocie.

Prymityw działa swym urokiem.

Do czego używamy tych makat?

Do dekoracji wnętrz ołtarzy (np. w kościele garnizonowym w Wilnie), na portjery, firanki, narzutki, na kanapy, dywany, chodniki, nawet kurtyny (teatr Letni) — każdy wszędzie chętnie widzi kilimy (termin niezbyt odpowiedni!) wileńskie.

Prócz tego używane są tkaniny wzorzyste do introligatorstwa i do wspomnianych już wyżej — mebli. Te ostatnie zyskują bardzo przy umiejętnie dobranym kolorze i doseniu makaty.

Pewną odmianę tkanin wzorzystych stanowią obrusy ludowe, znajdujące coraz więcej chętnych nabywców.

Mocne to, ładne i po każdem praniu robi się lepsze.

Najwięcej artykułów codziennego użytku znajdujemy w dziale trzecim, w konfekcji damskiej i męskiej.

Koszula lniana męska, dobrze skrojona i wykonana z lepszego gatunku — jest równie estetyczna, co z materjału innego, a z pewnością bardziej trwała, a więc przez to ekonomiczniejsza.

Ubrania zawodowe jak np. letnie mundury dla pocztowców ze lnu barwionego doskonale się prezentują. Tak samo ubrania portowe oraz uczniowskie.

Suknie damskie i kostjumy lniane, o ile są dobrze zrobione, są nadzwyczaj oryginalne i ładne.

Taki np. żakiecik z płótna wzorzystego na pierwszy rzut oka robi wrażenie jakiejś modnej kreacji z efektownego materjału. —

Płaszcze męskie i damskie, fartuchy i kitle do pracy, skarpetki, kapelusze, pantofle, ręczniki, prześcieradła, i dziesiątki najrozmaitszych drobiazgów — wszystko to ze lnu. —

Naprawdę imponująco przedstawia się realizowanie tego hasła.—

**„Wszystko ze lnu!"** —

Wytwórczość rozmaitych przedmiotów lnianych stale jest ulepszana, konsument nabiera zaufania, rolnik ma warsztat pracy, kraj zyskuje — jakież doskonałe połączenie tylu różnorodnych pierwiastków!

Stoisko Bazarów Przemysłu Ludowego powinno spotkać się ze szczególną uwagą zwiedzających Targi. —

**T. C.**


**BANK**

**ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH S-ka Akc.**

**ODDZIAŁ WILEŃSKI**

**WILNO, MICKIEWICZA 18.**

**CENTRALA W POZNANIU**

Placówki: Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Katowice, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Lublin, Radom, Sosnowiec, Piotrków, Kielce, Bielsko, Gdańsk

**Kapitał zakładowy Zł. 22.000.000**

Przyjmuje wkłady w walutach obcych oraz

**w złotych w złocie**

zapewniając najwyższe oprocentowanie do 6 proc.

Załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres bankowości.


## OPTYMIZM NA DESZCZU

— „Już kiedy my, skręciwszy z ulicy Zamkowej, tylko weszli na ulicę Królewską — tak poprostu gęby nam się same pootwierały, a nogi to jakby coś podcięło. Pośrodku trotuarów trawniki. Kamienice poodczyszczane aż błyszczą... Ledwieśmy dom Perkowskiego poznali, tak od kwiatów, od pomalować dokoła — wypiękniał. Za chwilę znaleźliśmy się śród istnego miasteczka kiosków. Kiermasz — nie kiermasz? A wszystko kolorowe niesłychanie i o cudackich kształtach... Patrzym my, patrzym — wszystko dookoła jakby różdżką czarodziejską tknięte... Oglądamy się, rozglądamy się: niewiadomo dokąd oczy wpierw zwrócić... Cuda, cuda!" —

Tak to było w Wilnie w sierpniu roku 1928, kiedy otwierano pierwsze targi północne. Tak spisał swe wrażenia w „Słowie" głośny wówczas autor „Przechadzek wileńskich" — Jan Kanty Skierka. Jaki entuzjazm, jaki ogień, jaki zachwyt, jaka ekstaza! O, gdybym mógł choć jedną iskierkę tego zapału rozniecić w moich piersiach.... Nie mogę. Deszcz leje. Przestanie na chwilę i znowu leje. Przestanie lać i znowu zaczyna siąpić. Przestanie siąpić i zaczyna mżyć. I znowu leje. Główna aleja ogrodu Bernardyńskiego przeistoczyła się w lepkie, grząskie błoto. Trawniki mokre. Drzewa mokre. Pawilon główny zalany i zamazany. Kioski i stoiska mokre. Dwa nowe mostki, przerzucone przez sadzawkę z rybami, mokre. Wiatr świszcze. Zimno. Robotnicy przy kioskach zmoknięci i pokurczeni. Łażą pomiędzy niewykończonemi budyneczkami i nie mogą pracować. Podmalują, i deszcz zmywa. Przykleją coś, i już się odkleja. Magistracki pawilon tynkują, a tynk wciąż odpada. Znowu tynkują, znowu odpada. Nad kioskami brezenty. Brezenty przemoczone przeciekają. Ludzie klną, wymyślają, narzekają, płaczą, łamią ręce. Co będzie? Co będzie?

Ogromny pawilon lniarski, cały z płótna lnianego zrobiony, napęczniał wodą, poczerniał, ociężał. Zdaje się, że lada moment oklapnie. Ze sfinksów na dachu pawilonu Haberbuscha cieknie woda. Strzelisty kiosk Lichtlosu chwieje się na wietrze i na deszczu: zaraz zawali się. Jakże idjotycznie prezentuje się napis na nim: „droga do szczęścia". Największy na targach pawilon państwowy eksportu polskiego świeci mokrą nagością desek niepomalowanych. Kiosk Baty ledwie się trzyma. Ogromny but, pięknie wymalowany na płótnie, rozłazi się od wilgoci niczem prawdziwy Baty but skórzany.

Właściciele kiosków rozpaczają. Płacili po sześć złotych za metr kwadratowy. Haberbuscha kiosk zajął pewnie z 50 metrów. Trzysta złotych kawałeczek ziemi! Kilkaset złotych, a może i tysiąc kosztował materjał. A robocizna, a urządzenie wnętrza! Tyle pieniędzy w czasach kryzysu płynie z wodą.

Człapię po błocie w przemoczonem obuwiu, patrzę na daremną walkę ludzi z żywiołem. Zapadam w apatję. Ale trzeba ją zwalczyć. Trzeba się otrząsnąć. Trzeba wykrzesać z siebie trochę nadziei. Ale jak? Ale skąd? Pójdę chyba do Szefa Propagandy Prasowej III-ich Targów Północnych p. Redaktora Bolesława Wita Święcickiego. Może on mnie natchnie otuchą?

Redaktor Święcicki jest również zmoknięty, ale uśmiechnięty.

— Panie redaktorze, co słychać? Jak pan jest nastrojony?

— Jak najlepiej. Z niezachwianą ufnością patrzę w przyszłość. Jeżeli deszcz przestanie padać, kioski będą wykończone w ciągu dzisiejszej nocy. Jeżeli nie przestanie padać, będziemy pracowali na deszczu. Ale otwarcie targów nastąpi bezwarunkowo o oznaczonej godzinie, choćbyśmy mieli otwierać je pod parasolami i w kaloszach.

— Optymista z pana redaktora...

— Co pan chce? Targi to moje umiłowane dziecię. Wierzę w nie. Wierzę w zwycięstwo.

— Pan redaktor już po raz trzeci pracuje w tej branży?

— Tak jest. I pierwsze i drugie targi były mojem dziełem. Dlatego też nie mogę ukryć mej niekłamanej dumy. I dlatego żywię niepłonną nadzieję, że wszystko będzie dobrze.

— Czy zechciałby pan redaktor wyjaśnić mi przy sposobności, jakie są cele i zadania Targów?

— Chętnie służę panu informacją. Otóż widzi pan, targi w ogólnym zarysie mają na celu ożywienie i uintensywnienie wewnętrznego rynku w zakresie konsumpcji wytwórczości krajowej, opartej na krajowych surowcach. Mają więc one charakter wybitnie handlowy, nie retrospektywno - pokazowy. Ambicją organizatorów jest, żeby ilość firm z całej Polski oraz ażeby wszyscy, co wezmą w nich udział jako wystawcy i kontrahenci, wynieśli z nich realne korzyści...

— No, a jeśli deszcz będzie padał i padał, na czem wówczas będą polegały realne korzyści? Dyrektor Bata mówił mi, że jak dotychczas, — to ma tylko straty. Mówi, że to wyrzucone pieniądze.

— Zapewne, zapewne... trzeba przyznać, że deszcz popsuł nam trochę sprawy. Ale jutro może być cudowna pogoda. Słońce! Nawet upał!

— Optymista z pana redaktora....

— Co pan chce? Tylko na optymizmie można budować. Optymizm, wiara i zapał tworzą cuda. No, no — głowa dogóry! I patrzmy z ufnością w dzień jutrzejszy, dzień tryumfu wytwórczości krajowej i naszego lnu, który powinien nas odziać i wyżywić!

**Wysz.**

## Zakłady przemysłowe „Grzegorzewo"

Wśród licznych odmian przetworów drzewnych na uwagę zasługuje tektura.

Pani się dziwi, że tekturę robią z drzewa?

A no tak, z jodły. z

Biała jodła, t. zw. „papierówka" po przetarciu na miazgę i zmieszaniu z wodą pod specjalną hydrauliczną prasą wyciskana jest w duże arkusze tektury.

Szarą i bronzową tekturę robi się w ten sposób, że papierówkę poddaje się ciśnieniu kilku atmosfer w parze wodnej.

Tektura, wyrabiana w Zakładach Przemysłowych „Grzegorzewo", wędruje do wszystkich zakątków Polski. Szczególnie większe miasta przemysłowe są konsumentami tektury.

Pudełka do konfekcji, papierosów, do ciastek i bucików, introligatorstwo, szewstwo (legendarna tektura w zelówkach!) i wiele innych działów w życiu gospodarczem i codziennem potrzebuje tektury. —

Fabryka w Grzegorzewie jest największą w Polsce. Mechaniczna produkcja tektury w Grzegorzewie wypełnia 60 proc. ogólnopolskiej produkcji. Są także ręczne wytwórnie tektury, ale, rzecz jasna, że na większą skalę zakrojone Zakłady nie mogą na tem się oprzeć. —

Tekturownia w Grzegorzewie koło Wilna cieszy się uznaniem odbiorców, jak również posiada szereg nagród i odznaczeń z wystaw krajowych i zagranicznych. —

Stoisko Zakładów Przemysłowych „Grzegorzewo" na III Targach Północnych mieści się w Głównym Pawilonie. Odznacza się prostotą i harmonją linij. Nad efektownemi graniastosłupami tektury wznosi się wieżyczka z z jaśniejącym zdala napisem: Tektura.

Zdawałoby się, taka zwykła i codzienna rzecz — a przecież tak ważna w życiu.

W ramach Targów Północnych jest to produkt szczególnie na miejscu, bo surowca do wyrabiania tektury dostarczają okoliczne lasy wileńskie. —

Właścicielem Zakładów Przemysłowych „Grzegorzewo" jest znany przemysłowiec p. Grzegorz Kurec. (c).

## Pszczoły na Targach

Towarzystwo Pszczelarskie Ziemi Wileńskiej pomysłowo zorganizowało swój pawilon.

Pomijając już jego estetyczny i miły dla oka wygląd, podkreślić należy konsolidację z jaką wystawcy przystąpili do urządzenia wnętrza pawilonu.

Tow. Pszczelarskie jest instytucją kulturalno - oświatową i ma na celu szerzenie racjonalnej gospodarki pszczelnej na terenie Ziemi Wileńskiej.

Z tego względu działalność Towarzystwa winna znaleźć najwyższe poparcie u czynników miarodajnych.

W pawilonie Towarzystwa Pszczelarskiego mieści się kilka stoisk na których widzimy obok miodu pszczelnego i pitnego, różne przetwory (np. świece), narzędzia pszczelnicze i t. p.

Koło pawilonu staraniem prof. Szkoły Ogrodniczej w Wilnie p. Mońkiewicza urządzono rabaty z roślinami miododajnemi. Kilka ulów od najprymitywniejszych barci do najnowszych — ustawiono przed wejściem do pawilonu.

Wewnątrz po obu stronach widzimy stoiska.

Pod Orłem i Pogonią z więzy umieścił swe eksponaty Zakład Pszczelniczy p. Heleny Wojnarowej z Ostrołęki. Zakład produkuje więzę sztuczną, oraz wszelkie przybory pszczelarskie.

Przedstawicielem na woj. wileńskie z ramienia Zakładu p. Wojnarowej jest Wileński Spółdz. Syndykat Rolniczy (Zawalna 9).

Wileńskie Tow. Pszczelarskie utrzymuje w Rojstelach (gmina Rudomino) Stację hodowli matek, której kierownikiem jest p. Stefan Żukowski.

P. Żukowski jest pozatem właścicielem wzorowego gospodarstwa pszczelnego w Sorok - Tatarach.

Wśród innych wystawców zwraca uwagę stoisko miodów pitnych (dobra rzecz!) firmy „Narocz" p. Nieciecki.

B. Sztrall wystawia wyroby cukiernicze na miodzie. Słodkie to i pożywne, a przytem wcale niedrogie.

Firma Andrukowicz wystawia świece.

J. F. Gehrke z Chojnic — przybory pszczelarskie.

Ze stowarzyszeń pszczelarskich sympatycznie prezentuje się Koło Miłośników Pszczół — Kolejarzy Dyr. Wil.

Mały ale sympatyczny pawilon pszczelarski pozostawia dobre wrażenie. Fachowcom daje moc wartościowego materjału, laikom przypomina, że miód żywi a także i leczy.

**T. C.**

## Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZAŁOŻONA W 1909 r.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, TORUŃ, ŁUCK, WILNO

KAPITAŁY WŁASNE Dn. 1. VII-33 r. — ZŁ. 6.909,000. —

Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe (wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowe) i zapewnia

**najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8 proc.**

Zebrane fundusze Centralna Kasa przeznacza na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3.000 — różnych spółdzielni rolniczych.

**670.000** rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem.

DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADEK.

OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI w

**CENTRALNEJ KASIE SPÓŁEK ROLNICZYCH**

w Wilnie, ul. A. Mickiewicza Nr. 28, Tel. 13-65.


# Przed doniosłemi naradami w Rzymie

PARYŻ PAT. — Korespondent „Paris - Soir" donosi z Rzymu: Rząd włoski miał złożyć zapewnienie na Quae d'Orsay, że Mała Ententa nie będzie wykluczona z pertraktacyj które mają się wkrótce rozpocząć w Rzymie w związku z projektami Mussoliniego, dotyczącemi Europy Centralnej, a Austrji w szczególności.

# Zawarcie układu o obrocie pszenicy

LONDYN. PAT. Na plenarnem posiedzeniu konferencji zbożowej doszło ostatecznie do zawarcia układu, normującego obrót pszenicą. Kraje eksportujące przyjęły jako cenę międzynarodową pszenicy 12 franków w złocie za q. lub 63,6 centa w złocie za korzec.

Kraje eksportujące zgodziły się również, że na rok 1933/34 maksimum eksportu pszenicy wynosić będzie około 560 miljonów korcy. W roku 1934/35 kraje eksportujące z wyjątkiem Sowietów oraz krajów naddunajskich ograniczą produkcję pszenicy o 15 proc.

# Zbrodnicza gospodarka zbożowa Sowietów

MOSKWA. PAT. W okręgu wołżańskim, w Samarze, Saratowie i Stalingradzie (dawny Carycyn) odbywają się masowe procesy kierowników elewatorów zbożowych, oskarżonych o nieprzygotowanie się na magazynowanie zboża. Przed elewatorami zgromadzone są olbrzymie stosy zboża, zwiezionego przez chłopów, które gniją na deszczu i są rozkradane przez ludność okoliczną. W roku ubiegłym zmarnowano na Ukrainie 220 miljonów pudów zboża.

# Groźna sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ. PAT. Sytuacja strajkowa w północnej Francji nie uległa zmianie. Robotnicy transportowi w dalszym ciągu uniemożliwiają ruch po kanałach, budując nowe przeszkody w formie zatorów z barek i berlinek w poprzek kanałów.

Wczoraj w jednym tylko punkcie większego kanału Oise zbudowano barykadę, złożoną z 60 berlinek, połączonych specjalnymi t. z. kluczami i łańcuchami. Zapora ta jest prawie nie do zdobycia.

Robotnicy zapowiadają zbudowanie potężnej barykady długości 800 metrów. Strajkujący znajdują się najwidoczniej pod wpływem elementów komunistycznych. Oświadczają oni, że w razie potrzeby gotowi są celem uniemożliwienia wszelkiego ruchu po kanałach pozatapiać barki z cementem.

PARYŻ. PAT W dniu 25 b. m. w godzinach rannych policja przy pomocy marynarzy oczyściła kanały północne od barykad i zatorów.

Specjalne statki marynarki wojennej kilku mocnemi uderzeniami rozbiły zator, odprowadzając jednocześnie berlinki, wraz ze znajdującymi się na nich strajkującymi, w kierunku martwych odnóg rzeki Oise. Po oczyszczeniu przez władze przejść piątek minął spokojnie.

# Awantury na kongresie sjonistycznym

PRAGA. PAT. Wczoraj wieczorem w gmachu, gdzie odbywają się obrady XVIII Kongresu Sjonistycznego przyszło do awantury, między utrzymującymi porządek na Kongresie organizacjami młodzieży sjonistycznej lewicowej a grupą młodzieży Żabotyńskiego, która mu towarzyszyła. Awantura przybrała tak wielkie rozmiary, że musiano wezwać policję, która opróżniła korytarze, otaczające salę obrad. Aresztowano przytem jednego z członków młodzieży lewicowej.

### REZOLUCJE ANTYNIEMIECKIE

PRAGA. PAT. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu plenarnem XVIII-go Kongresu Sjonistycznego uchwalono antyniemieckie rezolucje. Rezolucje te zredagowała specjalna komisja która obradowała w ciągu 5-ciu dni przy drzwiach zamkniętych.

Rezolucja wyraża protest przeciwko niesłychanemu pozbawieniu praw żydów niemieckich we wszystkich dziedzinach ich życia kulturalnego, gospodarczego, prawno - społecznego i t. d.

Kongres protestuje przeciwko prześladowaniom i stwierdza, że jedynem rozwiązaniem jest sjonizm i osiedlenie żydów niemieckich w Palestynie.


KOMITET ORGANIZACYJNY
I-go OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU LNIARSKIEGO W WILNIE

urządza w dniu 28 sierpnia 1933 r. o g. 18-ej w letnim lokalu Klubu Szlacheckiego

PODWIECZOREK LNIARSKI

W programie przewidziany jest dancing i konkurs z nagrodami „Pięknej sukni lnianej" i „Męskiego ubrania ze lnu"

Wstęp 1 zł.

Największe w Europie Zakłady Przemysłu Bawełnianego

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY WŁÓKIENNICZE

**K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA**

Spółka Akcyjna w ŁODZI

Tkaniny z bawełny, lnu, jedwabiu (sztucznego) dla użytku prywatnego, dla przemysłu oraz — **specjalne** — dla **dostaw rządowych, celów wojskowych i sanitarnych**

**Oddział sprzedaży w WILNIE, ul. Wielka 53, tel. 12-98**

**WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY**

Założony w 1873 r. SPÓŁKA AKCYJNA Założony w 1873

Instytucja Centralna w Wilnie, ul. Mickiewicza 8 Tel.: 316, 408, 445 i 816

Oddziały: Warszawa, Lida, Suwałki

Bank uskutecznia **przekazy do Rosji i Litwy** oraz do wszystkich miejscowości zagranicą

przyjmuje wkłady terminowe i płatne na każde żądanie w złotych i w walutach obcych oraz wkładki oszczędnościowe od 5 zł. wzwyż;

załatwia inkaso na wszystkie miejscowości Rzeczypospolitej i zagranicę

kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne w gotówce i w czekach oraz załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości

Bank wynajmuje kasetki opancerzone (safes) mieszczące się w podziemnym skarbcu stalowym

**TOWARZYSTWO KRESOWEGO PRZEMYSŁU LNIANEGO**

WARSZAWA, CHMIELNA 21 m. 3

WŁASNE PLANTACJE LNU W WILEŃSZCZYŹNIE

Kupuje i sprzedaje włókno i pakuły lniane.

Wyrabia i dostarcza rozmaite wyroby z krajowego lnu.


# KRONIKA wileńska

SOBOTA Dziś 26 NMP. Jasn. Jutro Józefa Kal.

Wschód słońca g. 4,12

Zachód słońca g. 6,29

### KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z dnia 25 sierpnia.

Ciśnienie średnie: 744.
Temperatura średnia: + 13.
Temperatura najwyższa: + 16.
Temperatura najniższa: + 11.
Opad: 28,1
Wiatr: połudn. zachod.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: deszcz.

### PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Zachmurzenie zmienne, gdzieniegdzie z przelotnemi jeszcze deszczami. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno - zachodnie.

### MIEJSKA.

— **Oszczędności w Magistracie.** Przeprowadzana stopniowo w poszczególnych działach racjonalizacja pracy daje miastu przeszło 100 tys. oszczędności. Ma to duże znaczenie pod względem budżetowym i bezwzględnie wpłynie na sytuację miasta.

— **Konferencja poglądowa dla zarządu autobusów miejskich.** W dniu dzisiejszym władze zdyskwalifikowały i usunęły z ruchu jeden autobus miejski.

W dniu onegdajszym wezwani zostali przez p. starostę pp. Kreis, Baumer i Heller, przedstawiciele firmy Saurer.

Nie wątpimy, że celem tej konferencji, którą wymienieni zmuszeni byli odbyć, było poinformowanie wezwanych o stosunkach miejscowych.

— **Zwiększenie liczby autobusów.** Dziesięć nowych autobusów przybywa do Wilna w najbliższym czasie, aby zasilić komunikację miejską w czasie Targów. Autobusy te pozostaną w Wilnie i nie będą wycofane.

— **Wilja przybiera.** Nieustanne deszcze spowodowały dalsze podniesienie się poziomu o kilkanaście centymetrów.

— **Opał dla elektrowni.** Do 1 września elektrownia miejska pracuje przeważnie na torfie sprowadzanym z Kieny. W okresie zimowym korzysta się wyłącznie z węgla i z tego powodu czynione są już obecnie odpowiednie zapasy tego paliwa.

— **Pogotowie starżackie.** Na okres Targów w ogrodzie Bernardyńskim zainstalowano odpowiednie pogotowie strażackie, które będzie czuwać nad bezpieczeństwem ogniowem pawilonów.

### SKARBOWA.

— **Współudział władz skarbowych przy zatwierdzaniu budżetów komunalnych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewody okólnik, w którym ponownie zwraca uwagę na konieczność ścisłego wykonywania zarządzenia nakładającego obowiązek zapraszania kierowników urzędów skarbowych na takie posiedzenia wydziałów powiatowych, na których rozpatrywane są budżety samorządów. Kierownicy urzędów skarbowych winni być bezwzględnie na posiedzeniach takich obecni i w omawianiu przeliminarza budżetowego brać czynny udział.

### UNIWERSYTECKA

— **Wykład prof. W. Lutosławskiego.** W niedzielę dnia 3 września o godz. 10-tej rano w sali Uniwersytetu prof. W. Lutosławski omówi recenzję „Jednego Łatwego Żywota" i odpowie na pytania słuchaczy. Wstęp wolny i bezpłatny dla wszystkich.

### SZKOLNA

— **Koedukacyjna Szkoła Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego W. T. A. P.** podaje do wiadomości, że zapisy przyjmuje codziennie od godz 11-tej do 13-tej w nowym lokalu przy ul. Mickiewicza 7. Zreorganizowana i dostosowana do nowego typu średnich zakładów naukowych, Szkoła posiada 4-ry wydziały: malarstwa dekoracyjnego, rzeźby dekoracyjnej, tkactwa i zabawkarstwa, prowadzona przez pierwszorzędne siły artystyczno - fachowe z pośród członków Towarzystwa Plastyków i Towarzystwa Niezależnych.

Nauka rozpocznie się z powodu remontu lokalu i robót inwestycyjnych w dniu 15-go września 1933 roku.

— **Prywatna Szkoła Powszechna O.O. Jezuitów w Wilnie.** Dnia 2 września r.b. otwiera się przy gimnazjum O.O. Jezuitów w Wilnie, Wielka 58 pierwszy, czwarty i piąty oddział szkoły powszechnej. Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja codziennie od godziny 11 — 13. Tymczasowe wejście do gimnazjum od zaułka Kazimierzowskiego.

### RÓŻNE

— **Komunikat Miejskiego Biura Turystycznego.** — Miejskie Biuro Turystyczne przy Polsk. Tow. Kraj. podaje do wiadomości mieszkańcom m. Wilna, że z dniem 1 września r. b. upływa termin zgłaszania wolnych mieszkań dla wycieczek przybywających na Targi Północne.

— **Niszczeje ogrodowizna.** Ostatnie deszcze poczyniły dość znaczne szkody w ogrodach. Jeśli warunki atmosferyczne niepolepszą się należy liczyć się ze zniszczeniem części kartofli i buraków.

— **Z Targów.** Największa w Polsce, a nawet w Europie fabryka wyrobów bawełnianych Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana Spółka Akcyjna w Łodzi przyjmuje udział w III Targach Północnych, gdzie posiada imponujące stoisko. — Zakłady wyrabiają znane ze swej dobroci tkaniny bawełniane, z jedwabiu sztucznego oraz w ostatnich czasach zarząd firmy na czele którego stoi p. gen. D. F. Maciszewski położył specjalny nacisk na przystosowanie Zakładów do przerobu lnu. Zakłady wyrabiają obecnie tkaniny lniane, półlniane oraz organizują wyrób tkanin z lnu katonizowanego. Tkaniny są łudząco podobne do tkanin bawełnianych, jednakże ze względu na zawartość lnu będą od nich trwalsze.

Tkaniny te można oglądać w pawilonie Zakładów na Targach.

— **Zjazd absolwentów Państw. Kursów maturalnych dla b. wojskowych (kl. VIII-b pod dyrekcją prof. Ignacego Popławskiego).** Z okazji 10-lecia organizatorzy zjazdu wzywają wszystkich kolegów do gremjalnego stawienia się w dn. 2 września 1933 r. o godz. 11 rano w mieszkaniu kol. Iżyckiego, Wilno, Zawalna 22 m. 5. Informacje tamże tel. 407.

### TEATR I MUZYKA

— **Jim i Jill bawią tłumnie zgromadzoną publiczność w Teatrze Letnim.** Dziś, w sobotę 26 b. m. o godz. 8.30 wiecz., wraca na scenę Teatru Letniego arcywesoła tryskająca humorem i dowcipem, melodyjna komedja muzyczna, która zdobyła sobie rekordowe powodzenie w sezonie letnim p. t. „Jim i Jill". W rolach głównych ujrzymy ulubieńców naszych pozyskanych przez Dyr. Teatru Letniego na dalsze występy w tej sztuce pp: H. Kamińską, i M. Węgrzyna w otoczeniu Jasińskiej - Detkowskiego, Neudelta, Elwickiego, Pośpiełowskiego, Dejunowicza, Braunówny, Świętochowskiej, Janowskiego i innych.

Urok tej doskonałej komedji muzycznej podkreślają piękne piosenki i zachwycająca gra aktorów.

Ceny miejsc zwyczajne. Zniżki i kredytówki ważne.

— **Niedzielna popołudniówka i tani poniedziałek w Teatrze Letnim.** W niedzielę, o godz. 4-tej pop. (27 b. m.) ukaże się na scenie Teatru Letniego pełna werwy i życia farsa A. Bissona p. t. „Czy jest co do oclenia" z Leonem Wołłejką w roli tytułowej na czele naszych ulubieńców. Ceny miejsc zniżone.

W poniedziałek 28 b. m. o godz. 9-tej wiecz. po cenach propagandowych ujrzymy znakomitą farsę „Czy jest co do oclenia".

Zwracamy uwagę Szan. Publiczności, iż kasa Teatru Letniego jest czynna do godz. 8.15 wiecz. w kasie przy wejściu do ogrodu od 8.15 do 8.30 w kasie Teatru Letniego.

W poniedziałek, zaznaczamy jeszcze raz, początek widowiska jest o godz. 9-tej.

— **Teatr muzyczny „Lutnia" — Dzisiejsza premjera „Len".** Dziś, w dniu otwarcia Targów Północnych — Teatr Muzyczny „Lutnia" wystawia specjalną rewję - pokaz, ilustrującą stopniowe przekształcanie włókna w piękną tkaninę. Poszczególne obrazy: 1) Len kwitnie. 2) Obrabiamy len. 3) Prząśniczki. 4) Rewja mody. Muzykę do pokazu skomponował młody utalentowany kompozytor Jerzy Świętochowski. Inscenizacja K. Wyrwicz - Wichrowskiego. W wykonaniu biorą udział: B. Halmirska, L. Wołłejko, Z. Rewkowski i zespół baletowy pod kierownictwem baletmistrza W. Morawskiego. Nowe dekoracje i kostjumy kompozycji J. Hawryłkiewicza. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz. Pokaz-rewja „Len" wypełni pierwszą część dzisiejszego widowiska.


**Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie**

NA III-ch TARGACH PÓŁNOCNYCH

Wzory tarcicy, fryzów, klepek, dykt oraz wyrzynki drewna ze wszystkich dzielnic Polski; okazy zwierzyny łownej; pokaz ryb żywych i zakonserwowanych; wzory grzybów i jagód. Organizacja gospodarstwa, hodowla i ochrona lasu w ilustracjach i okazach naturalnych. Dom 3-pokojowy jako przykład szybkiej i taniej budowy z krótkich wyrzynków drewna. Leśnik polski w pracy pozasłużbowej dla państwa i społeczeństwa — fotografje.


— **„Polska krew"** Dzisiejsza premjera wartościowej operetki Nedbala „Polska krew" obfitująca w piękne melodje i posiadająca wiele humoru — wywołała wielkie zainteresowanie. Najwybitniejsze siły zespołu z Gabrielli, Halmirską, Dembowskim, Szczawińskim i Tatrzańskim na czele, biorą udział w wykonaniu tej operetki, która ukaże się w opracowaniu reżyserskim K. Wyrwicz - Wichrowskiego, oraz w malowniczych dekoracjach J. Hawryłkiewicza, odźwierciadlających koloryt wsi polskiej. Barwne tańce: krakowiak, oberek i mazur, w wykonaniu solistów baletu: Goreckiej, Rubomówny i Morawskiego, oraz zespołu girls, dopełniają efektownej całości.

Od dnia dzisiejszego przedstawienia w Teatrze Muzycznym „Lutnia" rozpoczynać się będą o godz. 8-ej wiecz. Wycieczki zbiorowe korzystają z ulg biletowych.

— **„Ułani" — na przedstawieniu popołudniowem w „Lutni".** Jutro na przedstawieniu popołudniowem po cenach najniższych od 25 gr. ujrzymy barwne widowisko w 4-ch aktach „Ułani", urozmaicone muzyką, pięknemi piosenkami inscenizowanemi, oraz tańcami. Początek o godz. 4-tej po poł. Wycieczki zbiorowe korzystają z ulg biletowych.

### CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Królowa szybkości.
PAN — Pod fałszywą flagą.
CASINO — Pięciu przeklętych dżentelmenów.
„ROXY" — Rajski Ptak.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Okradziony z gotówki.** Z niezamkniętego mieszkania Antoniny Żeligowskiej, zam. we wsi Wołokumpje w domu Nr. 10 skradzono 75 złotych w gotówce.

— **Podrzutek.** W dniu 24 b. m. w klatce schodowej domu przy ul. Mickiewicza 37, znaleziono niemowlę płci żeńskiej w wieku około kilku dni. Dziecię umieszczono w przytułku Dziesiątka Jezus.

## Radjo wileńskie

SOBOTA, DNIA 26 SIERPNIA 1933 R.

7.00: Czas, 7,05: gimnastyka, 7,20: Muzyka, 7.30: Dziennik poranny. 7.35 Muzyka. 7.53: Chwilka gosp. domow. 11.00: Transm uroczystego otwarcia III Targów Północnych w Wilnie, oraz wędrówka mikrofonu po wystawie lniarskiej. 11.57: Czas. 12.05: Muzyka. 12,25: Prasa, komun. met. 12.35: Muzyka. 12,55: Dziennik południowy. 14.40: Program dzienny. 14.45: Muzyka żydowska (płyty). 15.25: Giełda rolnicza. 15.35: Muzyka kameralna (płyty) 16.00: Audycja dla chorych. 16.30: Miód żywi i leczy — pogadanka. 16.45 Muzyka z płyt. 17.00: Odczyt. 17.15: Koncert kameralny. 18.15: Malownicza Jugosławja — odczyt. 18,35: Transm. meczu piłkarskiego. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.30: Tygodnik litewski. 19.45 Kwadrans literacki. 20.00: Program na niedzielę i rozmaitości. 20.10: Godzina życzeń (płyty). 21.05: Dziennik wiecz. 21.15: Przegląd prasy rolniczej, krajowej i zagranicznej. 21.30: Koncert chopinowski. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiad. sportowe. 22,35: Komun. met. 22,40 Muzyka tan.

# Elektryfikacja Wileńszczyzny

DALEKOIDĄCE ULGI DLA BUDUJĄCYCH NOWE STACJE

WILNO. — Wileńszczyzna jak i województwa sąsiednie są zbyt upośledzone, jeśli chodzi o sieć elektryfikacyjną, więc obecnie w celu przyśpieszenia rozbudowy tej sieci będą udzialane dla nowobudujących się elektrowni jak najdalej idące ulgi. Kapitał prywatny pracujący w tej dziedzinie będzie zwolniony od wszelkich opłat, podatków bezpośrednich i samorządowych jak również nie uiszcza czynszu dzierżawnego za korzystanie z terenów państwowych.


**Gimnazja T-wa Pedagogów i E. Dzięcielskiej W WILNIE**

zostały za zezwoleniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego połączone w jedną szkołę. **Połączone gimnazjum korzysta z pełnych praw gimnazjów państwowych (kat. A).**

Egzaminy do wszystkich klas trwają. Tel. 14-91 i 16-73

**Dr. Adolf Hirschberg**
dyrektor


## Pawilon Państwowego Monopolu Spirytusowego

NA TERENIE III TARGÓW PÓŁNOCNYCH I WYSTAWY LNIARSKIEJ

Państwowy Monopol Spirytusowy w zrozumieniu znaczenia propagandowego III Targów Północnych i wypływających z tego korzyści dla swoich wyrobów nie ograniczył się do urządzenia stoiska w powilonie głównym, lecz przystąpił do budowy własnego na odkrytych terenach.

Gustownie pomyślane, obszerne, dostosowane do potrzeb (rodzaj eksponatów) i pomysłowo, a efektownie iluminowane nadpisami neonowemi, będzie niewątpliwie stoisko Państwowego Monopolu Spirytusowego prawdziwem upiększeniem terenów i objektem ogólnego zainteresowania.

Głównem zadaniem stoiska jest propaganda spirytusu do palenia oraz wódek przeznaczonych zarówno do sprzedaży na rynku wewnętrznym jak i na eksport. Wśród ciekawego zbioru eksponatów zobaczymy asortyment lamp spirytusowych, żelazek, tak popularnych obecnie maszynek do gotowania „Emes" i t. p. Wódki eksportowe w oryginalnych opakowaniach, w jakich wysyłane są zagranicę, przeważnie do Kanady.

Specjalny dział poświęcony jest akcji zwalczania samogonki, której wyrób, zwłaszcza na terenach ziem Północno - Wschodnich jest istną plagą narażającą Skarb Państwa i kupiectwo na poważne straty.

Całość robi b. korzystne wrażenie.


## Inhalator M.A.M.

Co to jest? Bardzo pożyteczna i dobra rzecz. Kto ma katar (a kto go dziś nie ma?) kto z tytułu swego zawodu narażony jest na wytężoną pracę organów głosowych, kto cierpi na nieżyt dróg oddechowych, astmę — ten powinien posiadać **Inhalator M.A.M..**

Jest to niewielki aparacik kieszonkowy, w estetycznym futerale. Nie jest większy od normalnej zapalniczki.

Przy chrypce, przy katarze lub poprostu dla odświeżenia wystarczy wdychać z Inhalatora, a skutek zapewniony.

Sportowiec, aktor, nauczyciel, adwokat, zresztą każdy zwykły śmiertelnik powinien zaopatrzyć się w ten przyrządzik. Każda apteka go sprzeda — więc nie zwlekając kupujmy, bowiem: — szlachetne zdrowie, — nikt się nie dowie, — jako smakujesz — aż się zepsujesz. (e).


## Sprostowanie urzędowe

W związku z notatką p. t. „Niedoszła polemika" wydrukowaną w n-rze 229 czasopisma „Słowo" z dnia 23 - 7. rb. na zasadzie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymcz. przep. prasowych z dnia 7. - II. 1919 r. (Dz. Praw P. P. nr 14 poz. 186 ex 1919), proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

Wiadomość, że czasopismo „Czytajcie" zlikwidowało się skutkiem zamknięcia drukarni ze względów sanitarnych i innych zamieszczona w notatce p.t. „Niedoszła polemika" w nrze 229 z dn. 23 - 7. rb. czas. „Słowo" nie odpowiada prawdzie.

Czasopismo „Czytajcie" drukowane było w drukarni W. Znamierowskiego w Wilnie przy ul. Dominikańskiej 12, a drukarnia ta ani w ostatnich czasach, ani wogóle zamykana nie była.

Natomiast w dn. 3 sierpnia rb. przez lekarza grodzkiego i urzędnika do spraw prasowych, podczas kontroli drukarni W. Znamierowskiego stwierdzone zostały braki natury sanitarnej oraz niewpisywanie do księgi sznurowej przyjętych do wykonania i wykonanych robót drukarskich, za co po spisaniu odpowiednich protokułów W. Znamierowski pociągnięty został do odpowiedzialności.

Starosta Grodzki **W. Kowalski..**

* * *

Musimy zwrócić uwagę, że sprostowanie to dotyczy nie naszej informacji, lecz informacji p. Zagórskiego, który w liście do naszej redakcji utrzymywał, że przyczyną zamknięcia „Czytajcie" było **zamknięcie** drukarni, co oczywiście nie było prawdą, gdyż w kilka dni później ukazało się w tej samej drukarni Znamierowskiego bolszewickie pisemko „Druk" p. p. Jędrychowskiego i Kapały, od razu zresztą przez władzę skonfiskowane. Kto wie, może p. Zagórski kłamcą z urodzenia i nie był, ale kto z kim przestaje, takim się staje.

# K. K. O.

Popularny ten skrót oznacza instytucję samorządową, bez której nikt dziś w Wilnie obejść się nie może.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna powołana do życia w roku 1929, oparta została na granitowych podstawach finansowych, za jakie uważać należy cały majątek nieruchomy i wpływy miasta, nic więc dziwnego, że z roku na rok wzrastają jej obroty, rosną kapitały na lokatach, powstają agendy.

Na terenie III Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej dorobek prac KKO ilustruje jaskrawo efektowne stoisko.

Wzniesione z inicjatywy Prezesa Zarządu p. Józefa Korolca według projektu i pod osobistem kierownictwem znanego artysty - malarza p. Józefa Horyda, jest stoisko KKO artystyczną ozdobą terenów targowych, należycie spełniając jednocześnie swe zasadnicze zadanie, jakiem jest odźwierciadlenie prac Kasy, zapoznanie szerszego ogółu z wynikami tych prac, zachęcenie do korzystania z jej usług i pomocy.

Uzyskano to przy pomocy gustownie wykonanych fotomontażowych tablic, unaoczniających cyfrowo systematyczny rozwój Kasy Komunalnej. Z wykresów tych, które niewątpliwie przykują uwagę zwiedzających Targi, dowiadujemy się, że wzrost kont i wkładów oszczędnościowych, przedstawia się w cyfrach następująco: wkłady oszczędnościowe w dniu 1-VII 1929 wyrażały się w cyfrze 433,175.67 gr., podczas gdy w dniu 1-I 1930 r. już — 1.584.436 zł. 86 gr., a 1-I 1931 r. — 4.485.856 zł. 94 gr., 1-I 32 r. — 5.142,473 zł., 55 gr. a 1-I 1933 r. — 5.220.314,01 zł. W tym samym stosunku zwiększyła się ilość kont: 1-VII 29 r. — 729, 1-I 30 r. — 2566, 1-I 32 r. — 4357 i 1-I 33 r. dosięgła ilości 4721.

Ciekawie przedstawia się zestawienie wkładów według zawodów klientów Kasy. Na czele kroczą urzędnicy. Jest ich 1463. Młodzież szkolna reprezentowana jest w spisach klientów przez 523 osoby, świat rzemieślniczy — 322, wolne zawody — 263, robotnicy i służba domowa — 238, kupcy — 172, emeryci i inwalidzi 148, przemysłowcy — 25.

Niezwykle pożyteczna (w dobie obecnego kryzysu), agenda Kasy Oszczędności, — Zakład Zastawniczy (Lombard) rozwija się pomyślnie, przynosząc pomoc i ulgę mieszkańcom Wilna, zmuszonym do zaciągnięcia pożyczki w wypadkach nagłych.

W dniu 1-X 1932 suma wydanych pożyczek (wydano ich wówczas 4471) wynosiła 161,615 zł., Pierwszego kwietnia rb. suma ta zwiększyła się do 370.523 zł. (pożyczek 7531) a w dniu 1-VII rb. dosięgła już sumy 516.253 zł. Nadmienić należy, że stopa procentowa obciążająca pożyczkobiorcę jest znacznie niższą od stosowanej w innych, prywatnych, lombardach, nie mówiąc już o gwarancji, jaką daje KKO.

Każdy, kto zwiedzając Targi, zada sobie trud zapoznania się z pracami KKO dokładnie oglądając stoisko, musi dojść do przekonania, że pierwszym jego krokiem powinno być otwarcie sobie rachunku w KKO. (t)

## Meble na Targach

Jedna z większych firm meblarskich w Wilnie B. Łokuciewski (Wileńska 23) —wystawia na III Targach we własnem stoisku w Pawilonie Głównym dwa komplety: pokój stołowy i pokój sypialny.

Szczególnie ładnie prezentuje się nowoczesny pokój sypialny z kanadyjskiej brzozy.

Poza własnem stoiskiem wystawia p. Łokuciewski w domku Dyr. Lasów całkowite urządzenie mieszkania. Zwraca uwagę śliczny, również w nowoczesnym stylu utrzymany gabinet orzechowy. —

W Pawilonie Lniarskim widzimy również eksponaty firmy B. Łokuciewski. Jest to salonik z wileńskiej brzozy czeczotkowej, z obiciem kilimowem. Bardzo gustowny i ładny komplet.

Naocznie każdy przekonuje się, ile w życiu codziennem znaczy estetyka wnętrza. (e).

**CZY WIESZ OBYWATELU, ŻE Z GRUŹLICY UMIERA DWA RAZY WIĘCEJ OSÓB, NIŻ NA OSIEM NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONYCH CHORÓB ZAKAŹNYCH RAZEM. OBOWIĄZKIEM WIĘC KAŻDEGO JEST WALKA Z TYM GROŹNYM, A NIEUBŁAGANYM BICZEM LUDZKOŚCI. POPIERAJCIE „DNI PRZECIWGRUŹLICZE"! POPIERAJCIE BUDOWĘ SANATORJUM NA WILEŃSZCZYŹNIE! KUPUJCIE NALEPKI PRZECIWGRUŹLICZE...**


Redakcja wydawnictwa

**„Ziemie Północno - Wschodnie Rzplitej"**

powiadamia,

że redagowany przez nią informator społeczno-gospodarczy jest odrębnem wydawnictwem od katalogu III Targów Półn. wydawanego przez Dyrekcję Targów

**„Ziemie Północno-Wschodnie Rzeczypospolitej"**

ukaże się pod protektoratem

WILEŃSKICH IZB: PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ, ROLNICZEJ I RZEMIEŚLNICZEJ

przed zakończeniem III Targów Półn. — Wydawnictwo będzie nosiło charakter ogólnego informatora o m. Wilnie i województwach: Wileńskiem, Nowogródzkiem, Białostockiem i Poleskiem. Wiadomości i sprawozdanie z terenu Targów będą stanowiły w niem tylko jeden z licznych rozdziałów.

Dla uniknięcia nieporozumień redakcja informuje, że Redaktorem „Ziem Półn.-Wschodnich Rzplitej" jest mgr. Józef Święcicki, a nie B. W. Święcicki Szef Biura Propagandowo-Prasowego Targów i że administracja wydawnictwa mieści się przy ulicy Kijowskiej 4 m. 32 nie zaś w Biurze Targów.

# Koncentracja 7 tys. strzelców w Wilnie

WILNO. — Z okazji przypadającej w roku bieżącym rocznicy jubileuszu 25-lecia istnienia Zw. Walki Czynnej i zapoczątkowania ruchu strzeleckiego— w dniach 8 — 10 września odbędzie się w Wilnie zlot strzeleckiniu. w którym wezmie udział 7 tysięcy strzelców.

Na zlot przybędą liczne delegacje ze wszystkich dzielnic Polski.

Program uroczystości jest w opracowaniu.

# Odjazd Międzynarodowej Komisji Kolejowej

WILNO. — Wczoraj wieczorem odjechała z Wilna delegacja włościańska z terenu Wileń która w ciągu kilkudniowego pobytu w Oranach dokonała szeregu prób z wynalezionym przez inż. Lipkowskiego nowym hamulcem.

Przed odjazdem kolejarze zagraniczni byli podejmowani przez swych kolegów wileńskich obiadem.

# Sądy podatkowe

ROZPOCZNĄ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ W WILNIE, Z DNIEM 1 STYCZNA.

WILNO. Wysokość wymiarów podatkowych, a następnie orzeczenia komisyj odwoławczych niezadawalniały dotychczas 90 proc. płatników, więc zaszła potrzeba zmiany dotychczasowego systemu w tej mierze.

Z drugiej strony władze skarbowe niejednokrotnie spotykały się z wypadkami fałszerstw podatkowych, co w konsekwencji powodowało, że każdego płatnika podejrzewano o ukrywanie rzeczywistych dochodów.

Z dniem 1 stycznia rozpocznie swą działalność w Wilnie specjalny sąd, pod nazwą „kolegjum karno-odwoławcze", zadaniem którego będzie rozpatrywanie odwołań (na żądanie płatnika, skierowania sprawy do sądu), oraz wymierzania sankcji płatnikom nieuczciwym. W skład sądu wejdzie sędzia zadowowy, urzędnik skarbowy i przedstawiciel płatników.

## Specjalna Komisja

DO ROZPATRYWANIA PODAŃ O ULGI PODATKOWE

WILNO. — W magistracie ma powstać specjalna komisja, której zadaniem będzie rozpatrywanie i ewentualne uwzględnianie podań płatników w sprawie ulg przy spłacie zaległości podatkowych.

# Na dożynki do Spały

WILNO. — W dniu 1 września wyjeżdża z Wilna delegacja włościańska z terenu Wileńszczyzny, która weźmie udział w Dożynkach w Spale.

Grupa regjonalna Wileńszczyzny wystąpi w swych rodzimych strojach i zaprezentuje nasz folklor, tak w dziedzinie przyodziewku, jak muzyki, tańca, śpiewu i obyczaju.

# Zjazd rzemieślniczy

W dniu 27 i 28 sierpnia 1933 r. odbędzie się w Wilnie pierwszy Zjazd Rzemieślniczy z terenu województwa wileńskiego.

Przed otwarciem Zjazdu o godz. 8, m. 30 odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Ducha (po-Dominikańskim), poczem ulicami: Wileńską, Mickiewicza i przez plac Katedralny ruszy pochód, by złożyć od rzemiosła wojew. wileńskiego wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Otwarcie Zjazdu nastąpi w małej sali miejskiej (ul. Końska nr 3) o godz. 11 w obecności przedstawicieli władz i przybyłych gości z Warszawy.

Na Zjeździe zostaną poruszone najaktualniejsze sprawy, tyczące się opodatkowania, nielegalnych warsztatów, nieuczciwej konkurencji, eksportu produktów rzemieślniczych, nowelizacji ustawy przemysłowej itd.

# Jadący do Wilna Luna-Park

## zatrzymano w drodze

WILNO. — Jak wiadomo, z okazji Targów miał zjechać do Wilna warszawski Luna-Park.

Tymczasem wczoraj nadeszła wiadomość, że Luna - Park narazie nie przyjedzie, a to z powodu przygody, jaka go spotkała w drodze.

Mianowicie z Białymstoku, na żądanie Warszawy, tabor Luna - Parku obłożono aresztem do czasu uregulowania zobowiązań zaciągniętych wobec pewnej firmy.

# Młodociana szajka rabusiów

WILNO. Bandę młodocianych rabusiów o której pisaliśmy onegdaj, zlikwidowano już całkowicie. Pod kluczem znalazło się 12 nicponiów, którzy na czele z niejakim Kowalewskim, liczącym lat 13, od paru miesięcy grasowali w mieście czyniąc szkody nietyle w towarach przez siebie zrabowanych, ile z racji niszczenia szyb wystawowych.

Jedynie Kowalewski zdołał ukryć się i jest nadal poszukiwany

Po sądzie młodociani przestępcy zostaną skierowani do Wielucian do domu poprawczego dla nieletnich.

Matka jednego z chłopców, co do której stwierdzono, że namawiała do przestępstw i spieniężała zrabowane przedmioty, osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Czeka ją szczególnie surowa kara.

Kilka z pośród zatrzymanych, jak pisaliśmy byli uczniami szkół powszechnych, pozostali zaś trudnili się sprzedażą cukierków, kwiatów, lub żebrali w śródmieściu.

Prócz okradania witryn, chłopcy uprawiali t. zw. szopenfeld.

Mianowicie kilku z nich wchodziło naraz do sklepu i gdy sprzedający był zajęty kupującymi, ściągano z lady co się dało.

Ze szczegółów jakie wyjawniły się w śledztwie wynika, że aresztowani stanowili zdyscyplinowaną szajkę o dużym rygorze.

Gdy narazie aresztowano jednego z bandy w żaden sposób nie można było od niego wydobyć nazwisk jego kompanów.

# Śmiertelny upadek z drzewa

WILNO. Bolesław Skory, liczący lat 8, zamieszkały w zaścianku Migdałowo, gminy miadziolskiej, wspinając się wraz z innymi chłopakami po przydrożnych drzewach, spadł z wysokości około 10 metrów i zabił się.

# Rozszarpany przez pocisk

LIDA. We wsi Siemiejki gminy wawiórskiej mieszkaniec tejże wsi Bronisław Makarczuk, lat 28, znalazł w polu stary pocisk armatni, który po przyniesieniu do domu usiłował przy pomocy młotka rozebrać. Przy manipulacji pocisk eksplodował, rozszarpując nieostrożnego chłopa.

# SPORT

## Imprezy sportowe w okresie Targów

Pod protektoratem Targów zainicjowano w Wilnie cały szereg imprez sportowych. Uderza przedewszystkiem ich rozmaitość i wysoki poziom. Zerwały wreszcie władze sportowe z obojętnością, nie można też narzekać na lenistwo organizatorów: robią co mogą, by zapewnić publiczności widowisko pierwszorzędnej jakości.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o udziale całego szeregu doskonałych zawodników łotewskich i estońskich, którzy niejednokrotnie reprezentowali barwy swego kraju na zawodach międzynarodowych. Dziś chcemy zwrócić uwagę na liczny udział zawodników polskich, na których barkach spoczywa obrona prestiżu polskiego sportu.

Na starcie poza znanymi zawodnikami Wilna z Wieczorkiem, Wojtkiewiczem i Zieniewiczem na czele zobaczymy szereg „gwiazd" pierwszej wielkości.

Przyjeżdża Heljasz — doskonały miotacz, b. mistrz świata, niedawny triumfator w Londynie.

Startuje Giedgowd, jeden z czołowych wieloboistów, b. rekordzista skoku wzwyż, w poważnej konkurencji, jaką będzie miał w Wilnie, może zrobić miłą niespodziankę.

Biega Kucharski, młody utalentowany zawodnik z Białegostoku, o nieograniczonych możliwościach, o czem świadczą niedawne sukcesy na mistrzostwach Polski—zdobycie pierwszego miejsca w biegu na 800 i 1500 mtr.

Maraton grupuje elitę długodystansowców — wynik tego biegu co roku stoi pod znakiem zapytania, ponieważ nie mamy zasadniczo specjalistów od b. długich biegów. Większość próbuje — może się uda zostać mistrzem i w ten sposób wejść do rodziny zwycięzców.

Maraton grupuje zawodników z całej Polski. Na liście zgłoszeń, która obejmuje kilka dziesiąt nazwisk, obok nazwisk czytamy miasta: Łódź, Lublin, Szopienice - Śląsk itd. Wilno reprezentuje Żylewicz z WKS.

Najbardziej atrakcyjnemi imprezami będą mecze piłki nożnej. Budzą one zawsze duże zainteresowanie wśród szerokich mas publiczności.

Reprezentacja Łotwy dwukrotnie zmierzy się z drużynami miejscowych: Makabi i WKS.

Siatkówka i koszykówka winny też zainteresować publiczność, ponieważ istnieje okazja zobaczenia gry na wysokim poziomie. Reprezentacje akademickie Łotwy i Estonji, jadące na Mistrzostwa Akademickie Świata do Turynu, są doskonale przygotowane i reprezentują wysoką klasę.

Wszystko więc warto zobaczyć, warto przeżyć emocje sportowe o nieprzeciętnej wartości.

Gdzie i kiedy — podawaliśmy w poprzednich numerach, zresztą szeroko i szczegółowo o tem można przeczytać w afiszach.

# CHODZĘ PO MIEŚCIE...

ZIŚCIŁY SIĘ MARZENIA OJCÓW I DZIADÓW...

Zjazd z ulicy Kalwaryjskiej do Zielonego Mostu stanowił objekt stałych narzekań ludności zamieszkującej szereg dzielnic, położonych z tamtej strony rzeki. Narzekania te były kompletnie słuszne. W najbardziej ruchliwem miejscu Kalwaryjskiej, tuż u wylotu na nią ulicy Wiłkomierskiej, w punkcie, gdzie wielce trudno jest zatrzymać zjeżdżające z góry pojazdy konne i mechaniczne.

Cała publiczność po przepisowem przejściu prawą stroną Zielonego Mostu, zmuszona była wobec braku chodnika z prawej strony ul. Kalwaryjskiej, przechodzić po wyboistym bruku na lewą stronę ulicy!

Ta nieznośna sytuacja potrafiła przetrwać 10 lat zgórą, mimo próśb, gróźb, podań do władz i delegacyj ludności o chodnik z prawej strony! I oto, gdy się zdawało, że się już nigdy nic tu nie zmieni, ziściły się marzenia ojców i dziadów...

Gładko i składnie pod rękoma robotników znikł szpetny nasyp ziemny, ciągnący się z prawej strony od ulicy Rybaki do wylotu ulicy Pióromont. Miejsce jego, po zniwelowaniu terenu, zajął normalny chodnik betonowy z krawężnikami. Resztki nasypu, pozostawione gwoli bezpieczeństwa wznoszących się tam budowli, wyłożono po bokach wielkiemi kamieniami przekładanemi mchem; zaopatrzono w schodki kamienne każde z domostw na górze; urządzono cementowane spusty dla wody deszczowej, po zboczu skarp, zaś dróżkę, przebiegającą wzdłuż domostw na samym wierzchu nasypu, otoczono pieczołowicie poręczami z szyn żelaznych.

Dbając o należytą prezencję całości nie zatrzymano się na samej tylko prawej stronie ulicy, lecz zabrano się energicznie i do jej vis a vis, niwelując poziom lewego, zbyt wysokiego chodnika i obdarzając go nowemi płytami, oraz krawężnikami betonowemi, zamiast dotychczasowych wypustek brukowanych.

Narazie wszystkie te wspaniałości kończą się u wylotu uliey Pióromont. Magistrat jednak obiecuje ułożyć nowe chodniki na Kalwaryjskiej aż do skrzyżowania jej ze Lwowską, czekajmy więc cierpliwie!...

„Przechodzień".

## grodzieńska

— **Kwestja Teatru Miejskiego.** Jak się dowiadujemy, dyrektor teatru miejskiego p. Otrębski wyjechał z Grodna w celu zaangażowania sił artystycznych.

— **Prośba ich winna być uwzględniona.** W bieżącym roku szkolnym wprowadzona została inowacja w sprzedaży książek szkolnych, a mianowicie: postanowione zostało aby księgarze nalepiali na każdej nowonabytej książce 10-groszowy znaczek na budowę szkół powszechnych.

Wysoce obywatelskie postanowienie to znalazło przychylne poparcie wśród księgarzy detalistów którzy chętnie dolepiają te znaczki.

Powstają jednak trudności z nabyciem tych znaczków. Jak nas informują mniejsi i biedniejsi księgarze, nie mogą nabyć tych znaczków, a to dla tego, że Urzędy pocztowe, gdzie znaczki te są do nabycia, sprzedają tylko po 500 znaczków za 50 zł., czego w teraźniejszych trudnych czasach nie mogą uczynić.

Należałoby polecić Urzędom pocztowym aby sprzedawały te znaczki w dowolnej ilości, czem umożliwią mniejszym księgarniom ich nabycie. W przeciwnym bowiem razie nie mając znaczków księgarze mimo najlepszej chęci nie mogą przyczynić się do rozbudowy szkół powszechnych.

— **Zwiększenie zatrudnienia bezrobotnych.** Jak już podawaliśmy Powiatowy Zarząd Drogowy zatrudnił przy budowie i naprawach dróg 130 bezrobotnych. Jak się dowiadujemy liczba zatrudnionych bezrobotnych zwiększyła się obecnie do przeszło 150 osób.

— **Wizyta inspektora hodowlanego w Grodnie.** W tych dniach bawił w Grodnie inspektor hodowlany Białostockiej Izby Rolniczej p. Osiecimski, który zapoznał się z pracą hodowlaną na terenie powiatu, oraz zwiedził Sejmikową nasienno- hodowlaną fermę Grandzicze.

— **Kradzież biżuterji.** Za pomocą złamania zamka u drzwi — nieznani narazie sprawcy dostali się do mieszkania Stojak Michaliny (Witoldowa 22) skąd skradli bieliznę.

— **Słodki złodziej.** Zielmiańskiemu Izydorowi (Dominikańska 20) skradziono 3 słoiki konfitur wiśniowych.

— **Znaczna kradzież.** Za pomocą wytamania desek w szczycie dachu, nieznani narazie sprawcy dostali się do sklepu Jana Kozłowskiego w Łunnie skąd skradli różnej galanterji i wyrobów tytoniowych na przeszło 1000 złotych.

Kradzieży tej prawdopodobnie dopuściła się służąca Dawidowicz Lida. Dochodzenie prowadzi I komisarjat P. P.

— **Okradziony przez służącą.** Południeń Filip (Mickiewicza 6) zameldował o kradzieży na jego szkodę mięsa i 100 zł. gotówką.

## nowogródzka

— **Przyjęcia u p. Wojewody.** W dniu 24 b. m. pan Wojewoda przyjął delegację z gm. Korelicze w osobach wójta gminy Szymela, oraz Wyrko, Tołmacza i Lejko w sprawie budowy szkoły we wsi Zapole.

— **Kradzież.** W dniu 23 b. m. mieszkaniec wsi Brecianka gm. horodeczańskiej, Szafer Konstanty skradł z niezamkniętego mieszkania, na szkodę Harkawego Michela, zam. w Nowogródku przy ul. Jasnej Nr. 5 — 2 ręczniki, wartości 4 zł. 50 gr. Szafera osadzono w areszcie, ręczniki zaś wróciły do właściciela.

— **Nagły zgon.** W nocy na 24 b. m. zmarł nagle w stodole Sawitajsa Alberta mieszkańca wsi Litówka, gm. Horodeczno, żebrak — Łapeć Adolf, lat około 50 mieszkaniec wsi Dzietomla, gm. wsielubskiej, którego Sawajtas przyjął na nocleg.

## stołpecka

— **Tajemnicze spalenie nieczynnego młyna.** Górwiczowi Ickowi spalił się w Rudni I gm. Nalibockiej nieczynny od pewnego czasu młyn wodny. Straty sięgają 15 tysięcy złotych. Młyn był poczęści ubezpieczony. Dochodzenie w sprawie pożaru prowadzi policja, która też ustali powody pożaru.

— **Wyłapywanie wałęsających się psów.** — Dla psów, wałęsających się po ulicach nastały ciężkie czasy. Aż trzy pary rąk, zaopatrzonych w siatki i inne straszne narzędzia zasadzają się na ich wolność — I niejeden piesek powędrował do klatki i czeka, aż go wykupi litościwa pani.

Niezrozumiałem jest tylko to, że chwyta się także psy tuż z przed oczu właściciela, nie zważając na jego tłumaczenia. A przecież to nie są psy bezpańskie. I trzeba je potem za grube pieniądze wykupywać?

## słonimska

— **Usiłowanie zabójstwa.** Gajowy lasów państwowych Jan Boruk zam. we wsi Worobjewicze, gm. Czemery, doniósł policji, iż w czasie obchodu swego rejonu, został znienacka napadnięty przez nieznanego osobnika, który strzelił doń z rewolweru raniąc go w lewą rękę.

Na miejsce wypadku udał się podkomisarz policji Władysław Puchalski.

Po wstępnem dochodzeniu nasuwają się podejrzenia, iż gajowy raniąc się sam w rękę,symulował napad, by spowodować przeniesienie go do innego leśnictwa. Stan rany postrzałowej nie jest groźny. Dalsze dochodzenie w toku.

— **Pożar młyna.** W os. Rudzianka, gm. Derewna spalił się młyn wodny, własność Bronisława Głozdowskiego. Straty wynoszą około 900 złotych. Zachodzi podejrzenie, iż młyn został podpalony. Dochodzenie prowadzi komendant posterunku P. P. w Derewnie.

— **Kradzieże.** Maksymowi Danilukowi ze wsi Sużynka gm. Żyrowice, skradziono na Placu Handlowym w Słonimie z woza 5 pudów żyta.

— **Lekkomyślny amant.** Andrzejowi Olszewskiemu, murarzowi, zam. w Słonimie skradła Zofja Krasowska, córka Koryntu, 20 złotych i to w czasie miłego romansu, rozgrywającego się w hotelu „Paryż".

— **Samowola.** Marja Tomilczyk właściciel ka domu przy ul. III Rezki wspólnie z Tomaszem Antonowiczem wyrzucili z mieszkania lokatora Michała Boćwinkę wraz z rzeczami. Za nieprawną eksmisję będą pociągnięci do odpowiedzialności.

— **Awanturnicy „Bundu".** Członkowie „Bundu" Wolf Judelewicz, Benejan Jelski, Szejna Kisłow, Morduch Skudzicki i Chonia Tentelbaum urządzili awanturę między sobą w lokalu „Bundu" zakłócając spokój publiczny. Pociągnięto ich do odpowiedzialności.


**Dźwiękowe kino „APOLLO"**
Dominikańska 26.

Nareszcie coś nowego! Zapomnisz o troskach, kłopotach, zmartwieniach, oglądając szampańską, pełną humoru operetkę p. t.

**„Czarujący chłopiec"**
(IL EST CHARMANT)
w rolach gł. Henry Carat i Meg Lammonier
NA SCENIE
WIELKA REWJA p. t.
**Bez nas nie było rewji**
z najpopularniejszymi artystami teatrów: — „Morskie Oko", „Banda", i „Qui Pro Quo" z Niutą Bolską, Stan. Rybaczewską, Zdanowiczem, Misiewiczem, Franc. Bay'em, oraz Duo Niewęgłowskich, w najnowszej, przebojowej, pełnej humoru, pieśni, satyry, tańca rewji w 12 obrazach.


# Jaglica szerzy się na wsi

WILNO Oficjalne dane urzędu wojewódzkiego za ubiegły tydzień, notują 255 wypadków jaglicy na terenie powiatów.

Mimo akcji zapobiegawczej, jaglica się rozszerza i są wsie, gdzie chorują całe rodziny. Walka z tą chorobą zakaźną jest niezmiernie utrudniona z uwagi na specyficzne warunki, w jakiej wieś żyje, niemniej jednak władze sanitarne mają nadzieję umiejscowienia jej przez stosowanie bezwzględnej izolacji i rozszerzenie akcji kolumn przeciwjaglicznych.


**„HELIOS"**
Premjera! Rekordowy program! Najnowszy dźwiękowy sensacyjny film produkcji POLSKIEJ 1933-34
**AFERA KRYSTYNY**
W rol. głównych urocza LILI ZIELIŃSKA, Jerzy MARR, Czesław SKONIECZNY i inni.
Nad program: ARCYCIEKAWY prod. SOWKINO—MOSKWA
„WIELKI MYŚLIWIEC IGDENBU"
Hymn miłości do pięknej dziewczyny na tle dziewiczej Tajgi Syberyjskiej. Reż. Bek - Nazarow.
Początek seansów o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 2-ej.

Dźwiękowe kino **„ROXY"** MICKIEWICZA 22, tel. 15-28
Dziś wielkie arcydzieło osnute na tle słynnej powieści P. Benoit „Atlantyda"
p. t. **„DEMON MIŁOŚCI"** reżyserji genjalnego twórcy „Najeźdźców". G. W. PABSTA.
W rol. gł. czarująca **BRYGIDA HELM** i męski **JEAN ANGELO**
Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8, i 10.20.

Niecodzienna atrakcja dla Wilna!
Nieśmiert. opera BIZETTA **„CARMEN"** pod tytułem filmowym **„Krew Cygańska"** wkrótce na ekranie kina **„Pan"**
Barwna i żywiołowa Sewilla.—Raj pięknych kobiet! Walka byków! Muzyka „Carmen"!

**„CASINO"**
Dziś Arcydzieło reżyserji słynnego JULIEN DUVIVIERA!
**„PIĘCIU PRZEKLĘTYCH DŻENTELMANÓW"** (CZARODZIEJ Z MAROKKA)
HARRY BAUR I ROSINE DEREAN w rol. głównych — Fascynujący splot Wschodu i Zachodu.

**„PAN"** Dziś
JEDYNY, NAJLEPSZY, NAJNOWSZY PRZEBÓJ — to gigantyczny film szpiegowski
**„POD FAŁSZYWĄ FLAGĄ"**
Arcyciekawy splot zdarzeń — najwyższy wyraz emocji!
Nad program:. dodatek dźwiękowy.
**W ROSJI** był sługą cara równocześnie w Niemczech służył kajzerowi.

**Uwadze przyjezdnych!**
polecam zwiedzenie mego sklepu
Papier, materjały piśmienne, biurowe i szkolne. Przybory kreślarskie, malarskie, i rysunkowe. Ramy, oprawa obrazów i bogato zaopatrzony dział zabawek i gier dziecinnych i towarzyskich.
**Ceny niskie**
Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna
**W. BORKOWSKI**
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.

Największa na Wileńszczyźnie firma mebli **M. Wilenkin i S-ka**
egz. od 1843 r.
**WILNO, UL. WIELKA 21**
(poprz. Tatarska 20).
Poleca wszelkiego rodzaju meble W dużym wyborze tanio i solidnie.

KUPUJCIE
**ZAPRAWĘ do WÓDEK**
„Ryski Bałzam" marki „Złota Korona"
**Rhum, Esencje owocowe**
firmy ERHADT FRERES S. A.
Targi Północne — Stoisko Nr. 31.
Przedstawiciel: Wilhelm Otto, Wilno.
Węglowa 12, tel. 16-79.

**Na rozpoczęcie** roku szkolnego
Zeszyty, bruljony, ołówki, piórniki Tornistry, teczki skórzane i brezentowe Przyborniki kreślarskie i papiery
tylko w firmie **M. RODZIEWICZ**
Wilno, ul. Wielka 9
po cenach bezkonkurencyjnych.

**Leica**
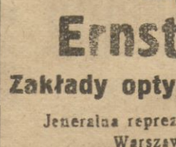
nowoczesny, niezwykle precyzyjny aparat fotograficzny o niezrównanej gotowości do zdjęć i najbardziej wszechstronny h możliwościach użycia.
Do nabycia w składnicach fotograficznych.
Wyczerpujące katalogi i opisy użycia bezpłatnie!
**Ernst Leitz,**
Zakłady optyczne w Wetzlar.
Jeneralna reprezentacja: Warszawa, Chmielna 47a\5.


OGŁOSZENIE

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1. VI. 1933 r. pod Nr. 776 wciągnięto następujący wpis dodatkowy:

R. H. Sp. 776. III. Firma: „Spółdzielnia Techniczna Spółtewil z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie".

Na zarządzającego spółdzielni zamiast Piotra Łopuczyńskiego powołano Eugenjusza Popiołka zam. w Wilnie przy ul. Nikodemskiej 12 — 2.


NAJLEPSZY
**WĘGIEL** Górnośląsk. Konc. „Progress". oraz KOKS Górnośl. i Czeski.
**CEMENT**
Syndykatu Cementowni Polskich:
**BLACHĘ**
Ocynkowaną do krycia dachów wszystkich wymiarów
poleca Przedsięb. Handl.-Przem.
**M. DEULL** Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11.
Składy: Kijowska 8, tel. 999.

**Ulgowa asekuracja**
Rolnicy, członkowie Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, ubezpieczający swoje mienie przez Okręgowe T-wo w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń korzystają z wyjątkowej ulgowej taryfy, niższej o 20 proc. Przyjęcie asekuracyj i informacje we wtorki i piątki w biurze T-wa Wileńska 12 (Sejmik) od godz. 9 ej do 2-ej po poł.

**Kupno i sprzedaż**

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA garnitur mebli salonowych, bufet, szafy, stoły itd. Oglądać — codziennie od 3 do 5 p. p. Aleja Róż Nr 4 m. 3.—

DO SPRZEDANIA urządzenie sklepowe (lady, szafki, półki) dowiedzieć się u dozorcy Królewska 1

SPRZEDAJE SIĘ duża palma i inne piękne kwiaty, obrazy różne meble, Czeski do kreślenia. Ul. Bakszta 14 m. 4.

POPIERAJCIE **L.O.P.P**

**Lokale**

MIESZKANIE 2 — 3 pokoje z kuchnią i wygodami potrzebne dla małej rodziny. Zgłoszenia do Redakcji pod H. C.

**Pokoje 2—3 DO WYNAJĘCIA** Piłsudskiego 18 m. 4 t. l. 1301.

**2 słoneczne** pokoje z balkonem. — Może być z używalnością kuchni. — Dąbrowskiego 12 m 3

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 4 pokojowe z kuchnią i wygodami. — Wiłkomierska 5-a

MIESZKANIA 6 i 7 pokojowe do wydania w domu № 24 przy ul. Sierakowskiego (około Sądu) Wszystkie wygody. System korytarzowy.

**Lekcje**

**Francuskiego** lekcje udziela nauczycielka (wyższe studja w Paryżu).— Wileńska 30—17 od 1—3

**Różne**

**Falczer pedicurzysta Adam Bekier** wykonywa wszelkie czynności w swoim zakresie. Zgłoszenia: ul. Krakowska 38—5.

**STARA FIRMA** z wyrobioną klijentelą przyjmie wspólnika ze współpracą. Niezbędna kaucja hipoteczna za towary państwowe. Informacji udzieli „Sklep Rolniczy" Szwarcowy zaułek 1

**2 panienki** (uczennice) przyjmę na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem 75 zł. miesięcznie. Oferty w Administracji „Słowa" Zamkowa 2 dla A. M.

Zwiedzającym Targi udziela rabatu firma
**„ŹRÓDŁO NOWOŚCI"**
wł. Zofja Jankowska Wilno, Wielka 15
Poleca najtaniej:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| M. kołnierze od | 0.35 | D bieliznę od | 1.50 | Dz. fartuszki szkol od | 1 — |
| „ krawaty „ | 0 45 | „ pończochy „ | 0.80 | „ kołnierze „ | 0.45 |
| „ skarpetki „ | 0.35 | „ parasolki „ | 3.40 | „ pończochy „ | 0 60 |
| „ Koszule „ | 2.60 | „ torebki „ | 2.50 | „ pant. gimnast. „ | 1.10 |

i wiele innych wykwintnych nowości sezonu

**DRZEWO OPAŁOWE,**
brzozowe, sosnowe i olszowe,
oraz
**węgiel górnośląski**
poleca
SKŁAD DRZEWA
MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA
w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj.
Dla P. P. Urzędników na raty.



Wydawca Stanisław Mackiewicz. Drukarnia „Słowa" Wilno Zamkowa 2. Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.